Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les journaux polonais publiés en France.

Cena We Francji - *en France* 50 c. Prix: W Belgji - *en Belgique* 60 c.

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St. KROTKIEWSKI, 68 Bld. de Strasbourg PARIS (X). — Tel.: Botzaris 49-28.
Na środkowy Francję: — Pour le Centre: A. CIELMINSKA 38, rue de la République MONTCEAU-LES-MINES.
Na Wschodnia Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 61, rue de Verdun HAYANGE (Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. GRAUTMAN, — 71, rue Faider BRUXELLES. — Tel.: 37-54-14.

Imprimerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P. de C.) — Tél.: 227.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". (*Juljusz Słowacki*) *Fondé en 1909.*

Wydawca i założyciel Directeur-Fondateur: **Michał KWIATKOWSKI.**
Redaktor główny: Florjan Miedziński. | Redaktorzy: J. Stachorski, A. Malety, St. Kozłowski, J. Waśkiewicz, Cz. Mendryk. | Kierownicy techniczni: J. Fajcik i St. Gryga.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes.

Rok XXX. *Wtorek, 19-go lipca 1938 r. — LENS (P. de C.) — Mardi, le 19 Juillet 1938.* Nr. 166.

„Jest zbyt widocznem, że siła i potęga francuska opiera się przedewszystkiem na zjednoczeniu i pracy obywateli francuskich.

Im więcej przyjaźni jedni odczuwają do drugich, im bardziej rozumieją swoje obowiązki wobec Ojczyzny, od której otrzymali tak wspaniałe dziedzictwo, im bardziej okazują się pracowici i spokojni, im bardziej panują nad namiętnościami, które ich dzielą, a uwzględniają wielkie interesy duchowe i doczesne, które ich łączą, tem większą wagę posiada dyplomacja francuska w naradach europejskich".

Min. G. Bonnet
do radykalnych socjalistów Nontron w dniu 16 lipca.

Po dwu latach wojny w Hiszpanji.

(Korespondencja własna Narodowca).

Już dwa lata wojny w Hiszpanji!

Zaczęła się ona w nocy z 17 na 18 lipca 1936 roku wybuchem powstania w Maroku, pod wodzą gen. Franciszka Franco, przeciw rządowi w Madrycie.

Ale właściwe podłoże tej wojny dotkniemy w obszarze Sewilji pod wodzą gen. Queipo de Llano, a natomiast nie powiodło się w Katalonji, w Madrycie i t. d.

W pierwszych dniach i tygodniach przeto powstańcy tylko wysepki

W drugą rocznicę wojny domowej w Hiszpanji toczą się walki, których stawką jest Walencja (powyżej), a pośrednio i Madryt. Zajęcie Walencji osadziłoby bowiem powstańców na tyłach wojsk rządowych w Madrycie.

mowej i niszczącej zawieruchy w Hiszpanji sięga dalej wstecz, bo już o lat pięćnaście, powodami istotnymi.

Już bowiem 13-go września 1923 r. wprowadzona została Hiszpanja na niebezpieczną drogę wstrząsów politycznych, gdy król Alfons XIII-ty, zmieniając konstytucję, postawił u swego boku dyktaturę gen. Primo de Rivera która trwała przez sześć lat, do 28-go listopada 1929 r. Po sześcioletnie dyktatury wytrąciło Hiszpanję całkowicie z równowagi. Król Alfons XIII-ty, po ustąpieniu gen. Primo de Rivera'y próbował dokonać nawrotu za rządem prawnym przy pomocy rządów naprzód gen. Berenguer'a do 14 lutego 1931., a nast. adm. Aznav'a, ale to się już nie powiodło. Wyniki pierwszych po dykta turze wyborów samorządowych z 12-go kwietnia 1931 r. ujawniły takie rozgoryczenie społeczeństwa i taką zaciętość przeciw rządom dyktatorskim i po-dyktatorskim, iż król Alfons XIII-ty opuścił 14-go kwietnia 1931 r. Hiszpanję, obwołaną tegoż dnia republiką z p. Alcalą Zamorą, wypuszczonym prosto z więzienia, jako kierownikiem rządu.

Ale utraconej równowagi, przynajmniej takiej, jaka istnieje w państwach bez zamachów stanu, dyktatur, czy innych przewrotów, już nie zdołano odzyskać w ciągu następnych pięciu lat republiki wśród zmiennych prądów i rządów.

Pierwsze wybory do Kortezów z marca 1931 r. dały większość lewicowo-socjalistyczną, która, po uchwaleniu zarysu konstytucji jesienią 1931 r. i przejściu p. Zamora'y na stanowisko prezydenta republiki w grudniu 1931 r. dała oparcie blisko dwuletnim rządom p. Azana'a, skierowanym przeciwko wierze katolickiej i powolnym wobec zrzeszeń skrajnych, tak iż ostatecznie p. Zamora, stosunkowo umiarkowany i katolicki, spowodował w jesieni r. 1933 ustąpienie p. Azana'y i przesunięcia steru w ręce grupy środkowej p. Leroux. Drugie wybory z listopada i grudnia 1933 r. dały większość prawicy i środka z najsilniejszą grupą katolicko - narodową p. Gil Roblesa, co spowodowało złagodzenie rządów, ale gdy po upadku rządu p. Leroux w jesieni 1935 nie chciał p. Zamora, powierzyć steru p. Gil Roblesowi, jako niedość dlań pewnemu republikanowi, nastąpiło rozwiązanie Kortezów. Trzecie wybory, w lutym 1936 r., dały znowu większość lewicowo - socjalistyczną, zresztą przy nadużyciach jawnych w drugiem głosowaniu, a wówczas usunięta ta większość nieprawnie p. Zamorę, powołując p. Azana'e na stanowisko prezydenta, poczem skrajne czynniki obozu rządowego wszczęły terror aż do zamordowania 13-go lipca 1936 r. przywódcy prawicy p. Calvo Sotelo, co stało się hasłem powstania, w nocy z 17 na 18 lipca 1936 r.

* * *

Powstanie miało od pierwszej chwili powodzenie tylko w niektórych ośrodkach, a mianowicie w Maroku hiszpańskim, pod wodzą gen. Franco, w północno - zachodniej części kraju koło Burgos pod wodzą gen. Mola'y, na południu w obszarze Sewilji pod wodzą gen. Queipo de Llano, a natomiast nie powiodło się w Katalonji, w Madrycie i t. d.

W pierwszych dniach i tygodniach przeto powstańcy tylko wysepki

wśród morza, ale z każdym miesiącem zyskiwali coraz więcej obszaru.

Już we wrześniu 1936 roku zajęli powstańcy San Sebastian i dokonali słynnego uwolnienia Alcazaru w Toledo, gdzie bronił się bardzo bohatersko otoczony dokoła płk. Moskardo z kadetami. W październiku 1936 r. wzięto Oviedo, a w listopadzie 1936 r. dotarto do Madrytu, którego jednak nie zdobyto. W lutym 1937 r. zdobyto Malagę okolicę. Od kwietnia do czerwca 1937 roku zdobyto kraj Basków i w ten sposób cały zachód kraju, od północy do południa, znalazł się w ręku powstańców.

Stanisław Stroński.

(Dokończenie na str. 2-iej)

18 rządów uznało rząd gen. Franco.

W drugą rocznicę wybuchu wojny domowej w Hiszpanji podkreśla się, że dotychczas następujące 18 państw uznało rząd gen. Franco: Niemcy, Włochy, Japonja, Portugalja, Watykan, Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławja, Brazylja, Turcja, Urugwaj, Austrja (przed „anschlussem"), Węgry, Guatemala, Salvador, Albanja, Nikaragua i Mandżurja.

Rząd angielski wyznaczył swego agenta dyplomatycznego przy rządzie gen. Franco.

Pozatem Szwajcarja, Boliwja i Peru, nie uznawszy jeszcze oficjalnie rządu gen. Franco, zerwały swoje stosunki z Barceloną.

Długa narada Beck-Noel.

Warszawa, 18. 7. — Po powrocie z Rygi min. Beck odbył długą naradę z ambasadorem Francji, p. Noelem.

Ojciec św. potępił wybujały nacjonalizm.

Miasto Watykańskie, 18. 7. — Podczas przyjęcia pielgrzymki sióstr instytutu Notre Dame du Cenacle, której towarzyszył biskup - sufragan paryski Baussart, Ojciec św. wygłosił przemówienie, w którem potępił wybujały nacjonalizm.

Wybujały nacjonalizm — mówił Ojciec św. — przeszkadza ratunkowi ludzkości, stwarza barjery między ludźmi i jest nietylko sprzeczny z Przykazaniami Boskimi ,lecz również z Credem, tem Credem, które śpiewa się we wszystkich katedrach świata.

Czyniąc aluzję do ogłoszonej ostatnio w prasie włoskiej zasady o rasizmie, zaznaczył Ojciec św.:

— Doniesiono nam o czemś ważkiem. Nie jest to tylko idea wypaczona lub inna, lecz cały duch tej doktryny jest sprzeczny z wiarą Chrystusową.

Wystawa polskiej sztuki ludowej w Valenciennes.

Valenciennes, 18. 7. W miejscowem muzeum sztuk pięknych dokonano wczoraj otwarcia wystawy polskiej sztuki ludowej. Otwarcia dokonał rektor Akademji p. Hardy w towarzystwie konsula p. Stawińskiego. W uroczystości wzięły udział wybitne osobistości ze świata politycznego, naukowego i artystycznego.

Po akcie otwarcia chór „Harfa" z Escaudain wykonał szereg pieśni. — Członkowie chóru ofiarowali kwiaty p. konsulowi i prefektowi. Uroczystość otwarcia wystawy zamieniła się w podniosłą manifestację przyjaźni polsko francuskiej.

BURGOS. — Rząd gen. Franco przyznał najwyższe ordery hiszpańskie marsz. Goeringowi i ministrowi spraw zagr. Włoch, hr. Ciano.

Ostry zatarg Japonji z Sowietami.

Moskwa odrzuciła żądania Tokjo w sprawie wycofania wojsk, które przekroczyły granicę Mandżurji.

Moskwa, 18. 7. — Sowiety odpowiedziały odmownie na żądanie Japonji w sprawie wycofania oddziału wojsk, które w dn. 12 lipca przekroczyły granicę Mandżurji i zajęły bardzo ważny strategiczny punkt w górach. Nota japońska, domagająca się wycofania żołnierzy sowieckich, wskazywała, że na Sowiety spadnie odpowiedzialność za wszelkie komplikacje, jakie mogą wyniknąć z odrzucenia żądania. Mimo tej groźby japońskiej Moskwa odpowiedziała, że żołnierze sowieccy pozostaną na zajętej pozycji w Czangkufeng.

Prasa japońska mówi o możliwości wojny.

Tokio, 18. 7. Panuje tu wielkie podniecenie z powodu odrzucenia przez Sowiety żądania Japonji w sprawie wycofania wojsk, które zajęły strategiczną pozycję w Mandżurji. Pismo „Mikayo Chimbun" pisało jeszcze przed wiadomością o odrzuceniu żądania Japonji przez Moskwę: „Japonja nie pragnie wojny, być jednak może, że zostanie do niej zmuszona przez Sowiety. Jeżeli Moskwa nie odpowie szybko na nasze protesty, rząd Mandżurji nie będzie miał innego wyjścia jak użycie siły celem odparcia żołnierzy sowieckich".

Czy Japonja podejmie rzuconą jej rękawicę?

Londyn, 18. 7. Wiadomość o odrzuceniu przez Sowiety protestu Japonji w sprawie oddziału wojsk sowieckich w Mandżurji wywołała tu pewne zaniepokojenie. Krok Sowietów jest bowiem prawdziwem wezwaniem pod adresem Japonji, która jest osłabiona długą i kosztowną wojną w Chinach. Gdyby ze strony Japonji chciano użyć siły celem usunięcia żołnierzy sowieckich, sytuacja może stać się bardzo groźna.

Włochy w obronie Japonji.

Rzym, 18. 7. Dziennik „Trybuna" pisze, że Włochy nie będą się przyglądać bezczynnie ewentualnemu zaatakowaniu Japonji przez Sowiety. Tak jak akcja komunizmu nie jest Włochom obojętna w Europie, nie jest ona im również obojętna i na Dalekim Wschodzie.

Ustępuje bankowiec, który decydował o walutach świata.

Sir Montagu Norman, który od 18 lat był gubernatorem Banku Anglji, ustępuje ze swego stanowiska.

Marsz. Bluecher wezwany do Moskwy, która nie ma do niego zaufania.

Moskwa, 18. 7. — Dowódca wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie, został zawezwany nagle do Moskwy. — Przyczyną zawezwania jest przejście na stronę japońską gen. Łuczkowa, komisarza politycznego na Dalekim Wschodzie. Ucieczka Łuczkowa, który był bliskim współpracownikiem Bluechera, podważyła zaufanie Moskwy do marszałka.

Bluecherowi odebrano w dniach ostatnich dowództwo nad flotą sowiecką na rzece Amur i nad lotnictwem sowieckim na Dalekim Wschodzie.

Woda zalała galerje kopalni w dep. Herault.

3 górników utonęło — 5 uratowano.

Montpellier, 18. 7. Do kopalni węgla w Bousquet d'Orbe w pobliżu Lodeve, wtargnęła woda, zalewając jedną z galerji, w której pracowało 8 górników. Towarzysze pracy z narażeniem własnego życia pospieszyli z ratunkiem nieszczęśliwym i wkrótce wszystkich wydobyto. Pięciu zdołano po wielkich trudach przywołać do życia. Trzech, niestety poniosło śmierć.

Śmierć młodego górnika polskiego w Ostricourt.

Lens, 18. 7. Na szybie 6-tym kompanji Ostricourt został zabity podczas pracy młody górnik polski Franciszek Ludwiczak, lat 23. Nieszczęśliwy został zabity na miejscu, ugodzony w głowę rynną do spuszczania węgla. Śp. Ludwiczak był kawalerem. Rodzice jego zamieszkują w Ostricourt w Cite de Foretet.

Pogrzeb odbędzie się dziś w poniedziałek, o godz. 4 po poł.

* * *

Stroskanej rodzinie przesyłamy tą drogą wyrazy szczerego współczucia.

Partja Piverta przeciw frontowi ludowemu.

Paryż, 18. 7. Odbył się tu pierwszy kongres „partji socjalistycznej miast i wsi", któremu przewodniczył Marceau Pivert, wykluczony ostatnio z partji socjalistycznej p. Bluma. Kongres oświadczył się przeciw frontowi ludowemu 100 głosami przeciw 83. Uchwała będzie jeszcze poddana pod głosowanie w poszczególnych sekcjach partji.

2 zabitych i 18 rannych podczas katastrofy lotniczej pod Cherbourgiem.

Cherbourg, 18. 7. Wielki samolot dokonujący lotu próbnego z niewyjaśnionej bliżej przyczyny wpadł na skały w pobliżu Cherburga. Skutkiem zderzenia 2 osoby poniosły śmierć i 8 zostało rannych.

Nacjonalizowanie szkół cudzoziemskich w Brazylji.

Rio de Janeiro. — Główny dyrektor nauczania w Sao Paulo wydał zlecenie, ażeby w szkołach wiejskich zastąpiono w jak najkrótszym czasie nauczycieli obcokrajowców nauczycielami, posiadającymi obywatelstwo brazylijskie z urodzenia.

ARRAS. — W Corbie aresztowano Niemca Oskara P. czasowego, rzekomego wędrowca.

PARYŻ. — Podczas jednej z obław władze bezpieczeństwa aresztowały dwóch zbiegów z Gujanny.

PRAGA. — Rząd czeski zaprzeczył nieprawdziwym wieściom, i sze innym przez niemieckie agencje, jakoby Czechosłowacja mobilizowała armję w okręgu Opawy.

Palestyna pod znakiem teroru.

Całą wioskę arabską zniszczono w odwecie za napad terorystów na oddział policji angielskiej.

Jerozolima, 18. 7. — Przed kilku dniami rozniosła się wiadomość, że Arabowie napadli na wieś żydowską i zamordowali 60 osób. Obecnie okazuje się, że nie wieś żydowska, lecz wieś arabska Dabbarita została zniszczona, w pobliżu Masha, i to przez oddziały wojsk angielskich.

W pobliżu Dabbarity oddział arabski napadł bowiem niedawno temu na oddział policji, przyczem żydowski policjant został zabity, a 2 Anglików i 1 Żyd poważnie ranni. W odwecie oddział wojsk angielskich wtargnął do wsi, którą całkowicie zniszczył. Liczba ofiar akcji odwetowej nie jest dokładnie znana. Koła arabskie podają ją na 30 zabitych i 85 rannych. Z kół angielskich donoszą natomiast o 12 zabitych, nie wymieniając liczby rannych.

Dodać należy, że wiadomość o zniszczeniu wioski dostała się do wiadomości publicznej przypadkowo, gdyż władze angielskie podobnych wystąpień ze swojej strony nie ogłaszają.

* * *

Teror szaleje dalej.

Jerozolima, 18. 7. — Akcja terorystyczna na terenie Palestyny trwa dalej. W Tel Aviwie Arabowie zaczęli strzelać do Żydów, zabijając jednego z nich i raniąc ciężko innego. — W Haifie podpalono 3 magazyny żydowskie. W Acre terroryści żydowscy rzucili 3 bomby ,raniąc 2 Arabów.

* * *

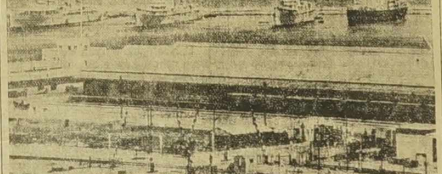

Angielskie statki wojenne w porcie Haifie, dokąd przybyły celem wzmocnienia sił garnizonu angielskiego.

Aresztowanie 2 Żydówek za zamach bombowy w Jerozolimie.

Londyn, 18. 7. Pod zarzutem wzięcia udziału w zamachu bombowym w Jerozolimie, który spowodował kilkadziesiąt ofiar pośród Arabów, aresztowano dwie Żydówki. Opinja angielska w Anglji jest wzburzona, że Żydów posądza się o zorganizowanie tego strasznego zamachu.

* * *

Jerozolima, 18. 7. — W ciągu niedzieli zabito na terenie kraju 4 Arabów i 1 Żyda.

W Hiszpanji.

Walki na froncie 200 km.

Londyn, 18. 7. Ofenzywa powstańców w Hiszpanji na froncie Teruel - Nulles (ok. 200 km.) trwa dalej. Ciężkim ciosem dla wojsk rządowych jest utrata miejscowości Mora de Rubielos na południowy wschód od Teruel. Silne tamtejsze pozycje rządowców opierały się powstańcom w ciągu 6 tygodni. — Walki toczą się obecnie głównie wzdłuż drogi Teruel - Sagunte. Powstańcy weszli już do prowincji Walencji.

Wybuch wulkanu japońskiego. 30 turystów zginęło.

Tokio, 18. 7. Wulkan Asama wybuchł nagle wczoraj w godzinach popołudniowych. Na szczycie góry w chwili wybuchu znajdowało się 30 turystów. Zachodzi obawa, że wszyscy zginęli.

Paryż w oczekiwaniu przyjazdu angielskiej pary królewskiej.

Paryż. — Nietylko życie stolicy lecz życie polityczne całej Francji — jest w tej chwili nastawione na wizytę angielskiej pary królewskiej, Króla Jerzego VI. i królowej Elżbiety, którzy we wtorek ku wieczorowi przybywają do Paryża. Czyni się gorączkowo ostatnie przygotowania. Paryż jest odświetnie udekorowany, i ulice paryskie wśród powodzi flag i dekoracyj przedstawiają nowy i ciekawy obraz nawet dla starych mieszkańców stolicy.

Po za tymi zewnętrzymi objawami wizyty gości królewskich, przybycie króla Jerzego interesuje niemniej z punktu widzenia politycznego. Prawie wszystkie pisma rozpoczęły już omówienie politycznego znaczenia wizyty.

Prasa francuska wskazuje na doniosłość współpracy francusko - angielskiej ,która już w ostatnich miesiącach tak silnie zaważyła na utrzymaniu pokoju w Europie. Podkreśla się, że wynikiem wizyty króla Jerzego może być tylko dalsze zacieśnienie tej współpracy, z wielką korzyścią dla Europy.

Jest zaś widocznem, że na żadną wizytę Paryż tak starannie się nie przygotował jak na wizytę angielskiej pary królewskiej. Dawno też nikogo z pośród obcych nie witano tak serdecznie w stolicy Francji, jak serdecznie będzie witany król Anglji.

„Szary człowiek ulicy" czuje, że gdy jako szczery republikanin wita obcego monarchę, to nic nie odstępuje od swych zasad republikańskich, które przedewszystkiem oparte są na utrzymaniu pokoju zarówno w stosunkach wewnętrznych jak i zewnętrznych. — Wizyta króla Jerzego jest zaś wyrazem polityki, która dąży do utrzymania pokoju.

To przekonanie powoduje, że gdy angielska para królewska przybędzie do Paryża, ludność stolicy Republiki powita ją jak najserdeczniej. Przy powitaniu tem nie będzie zaś odgrywać żadnej roli nakaz, stosowany w innych państwach przy podobnych wizytach, lecz własna wola, wynikająca z wewnętrzego przekonania ludności.

Ta strona wizyty zasługuje dla tego na specjalne podkreślenie.

Angielska para królewska uda się do Versalu łodziami na Sekwanie. Na rzece przygotowuje się wspaniałe ognie sztuczne. Widok tych ogni będzie najprawdziwszą wspaniały, gdyż Francuzi są znanymi w świecie mistrzami w urządzaniu tego rodzaju widowisk.

Wiadomości z Polski

Nadwyżka plonów wyniesie od 800 tys. do 1 miljona ton.

W związku ze zbliżającym się okresem żniw obliczają, że zbiory tegoroczne będą lepsze od zeszłorocznych. Nadwyżke plonów obliczają fachowcy na 800 tys. do 1 milj. t.

Najlepiej przedstawiają się plony na Pomorzu, w Małopolsce i na Wileńszczyźnie. Słabsze będą plony w Wielkopolsce, a najgorzej przedstawiają się na Kaszubach.

Natomiast zbiory owoców z powodu długich mrozów i następującej po nich suszy zapowiadają się marnie.

Stan zasiewów przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w dniu 1 lipca r.b. w stopniach kwalifikacyjnych następująco: (stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły,) pszenica ozima 3,8, żyto ozime 3,6, jęczmień jary 3,2, owies 3,1, ziemniaki 3,2.

Dalszy wzrost zapasów złota.

W pierwszej dekadzie lipca r.b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,3 milj. zł. do 446,5 milj. złotych; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 0,7 milj. do 11,7 milj. złotych.

Ujemny bilans handlowy.

Bilans handlu zagranicznego Polski w czerwcu zamknął się saldem ujemnym w wys. 10.932 tys. zł.

Przywóz wyniósł 241.737 ton, wartości 98.763 tys. zł., zaś wywóz — 1.173.371 ton, wartości 87.831 tys. zł.

Żelazo stwarza dobrobyt. Coraz nowe pokłady i kopalnie rudy żelaznej.

Kopalnia „Krystyna" w Pankach wykupuje coraz to większe działki grun tu pod eksploatację rudy żelaznej i zatrudnia obecnie około 500 robotników, głównie miejscowych bezrobotnych i małorolnych mieszkańców okolicznych gęsto zaludnionych wsi. Bezrobocie na tym terenie, które dało się bardzo dotkliwie odczuć, zostało zupełnie zlikwidowane.

Robotnicy zarabiają od 2 — 3 złotych dziennie, nie jest to dużo, lecz dla biedaków wiele znaczy.

Lokomotywy polskie dla Maroka.

Fabryka lokomotyw w Polsce otrzymała od rządu francuskiego zamówienie na wykonanie 25 nowoczesnych parowozów pośpiesznych, które będą przeznaczone dla kolei marokańskich. Zamówienie to zawarte jest w ramach umowy polsko - francuskiej. Zaznaczyć należy, że już poprzednio koleje marokańskie posługiwały się polskimi parowozami.

Rekin i homary.

Władysławowo. — Przybył tu z dalekomorskich połowów w Skagen polski kuter motorowy, przywożąc po raz pierwszy do Polski ładunek homarów z własnych połowów, oraz piękny okaz rekina, który stanowi dużą sensację wśród letników.

Otruł się 6 tygodni po ślubie.

Mogilno. — Na cmentarzu wiejskim w Gewartowie znaleziono pomiędzy mogiłami zwłoki 35-letniego znanego w okolicy rolnika Kwapicha, który ożenił się przed 6-ma tygodniami. Otrzymać miał on w posagu żony 3 morgi gruntu. Chciwi teściowie nie dotrzymali obietnicy, a kiedy zięć domagał się przydzielenia mu gruntu, poczęli się nad nim znęcać. Zrozpaczony zięć po odbytej spowiedzi udał się na cmentarz, gdzie wypił większą ilość esencji octowej i w strasznych boleściach zakończył życie.

Jednak polskie konie najlepsze.

Brześć n. B. — Na Polesiu bawiła grecka wojskowa komisja remontową, zakupując dla armji greckiej 70 koni artyleryjskich.

W dniach najbliższych przybyć ma ona ponownie na Polesie, celem dokonania dalszych zakupów. Spodziewane jest również przybycie wojskowych komisyj remontowych z Litwy, Łotwy, Estonji i Bułgarji, mających na celu zakupienie pewnej ilości koni dla tych armij.

Pińskie masło dla Anglji.

Pińsk. — Mleczarnie polskie otrzymały większe zamówienie na masło do Anglji. Transakcję tę przeprowadziła spółdzielnia rolniczo - handlowa „Rolnik" w Pińsku.

Wiadomości krótkie z całej Polski

★ **Warszawa.** — Z dn. 15 lipca nawiązano regularną łączność lotniczą między Warszawą a Kownem.

★ **Konin.** — Na terenie budowy kanału Gopło — Warta zajętych jest obecnie 870 robotników, którzy przeprowadzają prace ziemne.

★ **Konin.** — We wsi Czarnków J. Sroka spadł z roweru do pobliskiego rowu, przewieziony do szpitala wkrótce zmarł.

★ **Wieluń.** — Kaziński Leon właściciel młyna w Wieruszowie przy zapuszczaniu motoru w swym młynie został uderzony korbą w głowę, Kaziński wieziony do szpitala zmarł w drodze.

★ **Piotrków.** — Robotnicy i pracownicy umysłowi zakładów przemysłowych Wola Krzysztoporska pod Piotrkowem postanowili ufundować dla armji dwa ciężkie karabiny maszynowe wraz z kompletnym zaprzęgiem.

★ **Będzin.** — Jan Gliński przechodził około nowo wybudowanego domu i w tym momencie spadła z wysokości IV-go piętra cegła, która zraniła nieszczęśliwego w głowę. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala.

★ **Grudziądz.** — Na jeziorze w Skurgwiach rybak Krecki wypłynął łódką na połów ryb, zabierając ze sobą pomocnika 17-letniego Franciszka Nawrockiego, który w pewnym momencie utonął.

★ **Inowrocław.** — Strażnik ochrony PKP. Stachowiak, przechodząc przez tor kolejowy nie zauważył nadjeżdżającej od strony dworca lokomotywy i wpadł wprost pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

★ **Poznań.** — W ogrodzie p. Kowalskiego w Bajdzinie zjawiła się kozica po raz pierwszy w tym roku. Zwierzyna ta zakwitły po raz drugi jabłonie i gruszki. Wróżyć to ma długie i ciepłe lato.

★ **Kosów Poleski.** — Podczas burzy piorun uderzył w budynek posterunku policji w m. Woroniczyce, pow. kosowskiego, rażąc śmiertelnie posterunkowego. Dwóch innych policjantów zostało ciężko poszwankowanych.

★ **Nowy Sącz.** — Jadący samochodem osobowym z Czorsztyna do Nowego Targu, niejaki Samuel Zimmermann z Pragi najechał na poręcz okalającą drogę nad Dunajcem. Pod naporem samochodu poręcz załamała się, a auto wpadło do Dunajca. Kilka osób jadących samochodem odniosło szereg poważnych obrażeń.

★ **Hrubieszów.** — Organa bezpieczeństwa ujawniły w cerkwiach prawosławnych w Gródku i w Kosmowie pow. hrubieszowskiego w woj. lubelskiem specjalne schowki, w których były ukryte druki agitacyjno - komunistyczne a nawet broń i amunicja.

★ **Złoczów.** — W majątku p. Górki Witolda w Monastyrku pow. złoczowskiego, na skutek podpalenia spłonęła stodoła, stajnia i narzędzia rolnicze ogólnej wartości czterystaje złotych.

★ **Kowel.** — W Bucyniowie, podczas wesela córki gospodarza Jana Kabanowa wynikła bójka o dziewczynę, pomiędzy parobczakami, w wyniku której zraniony nożem niejaki Fedor Sowtiuch zmarł na miejscu. Przybyłe na miejsce władze przeprowadziły śledztwo. Aresztowano 15 osób.

★ **Chełm.** — Do mieszkańca Romana Pilata we wsi Wólka Dołowiecka wtargnęło nieznani osobnicy, którzy usiłowali dokonać kradzieży. Na wszczęty alarm złodzieje rzucili się do ucieczki ostrzeliwując się z rewolwerów. Jedna z kul zraniła w ciężko w głowę córkę Pilata — Bronisławę.

★ **Zamość.** — Na drodze we wsi Żrebce jadący wozem Jan Morawiec zdrzemnął się. Gdy wóz znalazł się na wybolistej drodze, Morawiec spadł wskutek nagłego wstrząsu z wozu i uderzywszy głową o bruk poniósł śmierć.

Po dwu latach wojny w Hiszpanji.

(Dokończenie ze str. 1-ej).

W ciągu drugiego roku wojny domowej, a szczególnie od stycznia r. b., powstańcy posunęli się naprzód w **Aragonji** ku Katalonji, a przede wszystkiem **dotarli do morza** w okolicy **Tortosy** i w ten sposób **przecięli** połączenie rządowców, których jedna grupa dzierży obszar od **Madrytu** do wybrzeża koło **Walencji**, a druga jest w **Katalonji** na północy.

Rząd gen. Franco, który miał swą siedzibę w **Burgos**, a następnie w **Salamance** władał dzisiaj na **znacznie większym obszarze** niż rząd, który przenosił się kolejno z **Madrytu** do **Walencji** i następnie do **Barcelony**.

Wobec tego, że pochód powstania narodowego **zmudnie lecz stale** posuwa się naprzód, a władztwo Barcelony się kurczy, znawcom wojskowym wydaje się zwycięstwo ostateczne rządu gen. Franco obecnie za prawdopodobne.

* * *

Wojna domowa w Hiszpanji — której **położenie** u wyjścia na Morze Śródziemne jest szczególnie ważne dla wielkich połączeń światowych — groziła możliwościami **rozszerzenia się** i przeobrażenia w wielką wojnę europejską i światową.

Groziło to tem bardziej, że od początku **Rosja Sowiecka**, wraz z żywiołami komunistyczno - socjalistycznymi innych krajów, sprzyjała rządowcom i starała się dopomagać im dowozem broni i broni, a z drugiej strony **Włochy** i **Niemcy** zajęły podobne stanowisko wobec powstania gen. Franko.

W trosce o **zachowanie pokoju**, a zarazem o niedopuszczenie, by Hiszpanja dostała się **pod wpływy** czy to sowieckie, czy też włosko - niemieckie, wysunęła **Francja** w porozumieniu z **Anglją** odrazu w lipcu 1936 r., po wybuchu wojny domowej, wniosek o przeprowadzenie zasady **niewkraczania** w tę wojnę, co doprowadziło do stworzenia **Komitetu niewkraczania w Londynie**, już od września 1936 r., z udziałem miejscowych przedstawicieli dyplomatycznych ćwierć setki państw.

Komitet ten już w styczniu 1937 r. półtora roku temu, przeprowadził zarządzenia międzynarodowe przeciw dopływowi do Hiszpanji **broni i ochotników**, lub t. zw. ochotników, gdyż zawyczaj udawały się tam **całe oddziały** wojskowe, uzbrojone przez państwa, po mającej jednej lub drugiej stronie. Ale w czerwcu 1937 r. prowadzono też **nadzór międzynarodowy**, lądowy i morski, celem niedopuszczenia dowozów. Ale w czerwcu 1937 r., rok temu, **Niemcy i Włochy zerwały** porozumienie w sprawie tego nadzoru i na tem sprawa utknęła.

Dopiero **obecnie** ruszyła ona znowu z miejsca.

Na posiedzeniu Komitetu niewkraczania w Londynie, 6-go lipca r. b., doszło do całkowitego **porozumienia** wszystkich 26-ciu państw na takich podstawach:

1. Gdy tylko oba rządy hiszpańskie, w Salamance i w Barcelonie, wyrażą swą zgodę, udadzą się do **Hiszpanji komisje międzynarodowe**, celem ustalenia liczby ochotników,

2. Następnie **wycofa** się pierwszy zastęp ochotników z obu stron, a wtedy przyznane będą jednym i drugim **prawa stron walczących** w wojnie.

3. W dalszym ciągu będą usuwani ochotnicy i wprowadzony będzie **nadzór** przeciw nowym dopływom ludzi i dostawom broni.

Od tego porozumienia do **urzeczywistnienia** upłynie jeszcze **sporo czasu**: jedni sądzą, że pierwsze wycofanie t. zw. ochotników nastąpi we wrześniu, a inni, że pod koniec roku.

Przyczyni się to też niewątpliwie do **szybszego zakończenia wojny** w Hiszpanji, ale **kiedy** to się stanie, dziś jeszcze nie widać.

Stanisław Stroński.

Samolot Hugkissa ostatnim wyrazem techniki lotniczej.

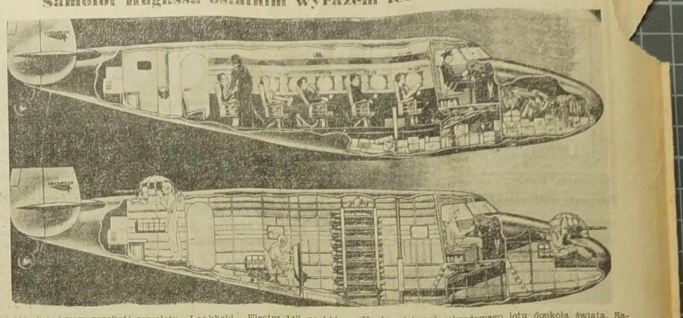

Na zdjęciu górnem przekrój samolotu „Loc kheld - Electra 14", na którym Hughes dokonał rekordowego lotu dookoła świata. Samolot jest przewidziany na 11 pasażerów. Dla celów lotu dookoła świata usunięto miejsca dla pasażerów, zastępując je zbiornikami z benzyną. — Na dolnem zdjęciu ten sam samolot, przebudowany do celów wojskowych. — Dodać należy, że znaczna część samolotów, używanych na polskich linjach lotniczych, to samoloty „Lockheld". Do tego typu samolotów należy rekord szybkości w normalnej komunikacji pasażerskiej. Anglja zamówiła 200 takich samolotów.

Kamień węgielny pod pawilon polski na wystawie w Nowym Jorku.

Ambasador R. P. w Stanach Zjednoczonych, Potocki, położył kamień węgielny pod pawilon polski na wystawie światowej 1939 roku w Nowym Jorku.

Sierżant zabił ochotnika i zranił dwóch żołnierzy. Kasablanka.

— Na jednym z tarasów kawiarni, sierżant Ben Buarzin zabił ochotnika Europejczyka nazwiskiem Friese i zranił ciężko dwóch żołnierzy. Sierżant działał pod wpływem nagłego ataku szału.

Liczba Indjan w Stanach Zjedn. wzrasta.

Przed kilkunastu laty panowało przekonanie, że liczba Indjan w Stanach Zjednoczonych stale będzie się cofać, i że pod wpływem nowoczesnego życia czerwonoskórzy są skazani na wymarcie. Obecnie jednak okazało się, że stale cofanie się liczby ludności indjańskiej, zaobserwowane od 16 wieku, gdy Kolumbus odkrył Amerykę, zostało zahamowane. Wówczas liczbę Indjan obliczano na 850.000, a na początku XX wieku było tylko 270 tys. Indjan. Ostatnie obliczenie wykazało jednak istnienie 340 tys. Indjan. Następstwo to wskutek opieki, jaką władze amerykańskie otaczają czerwonoskórych. Biała ludność zaczyna naprawiać winy, które ma na sumieniu z powodu stosowania w ciągu wieków polityki tępienia czerwonoskórych.

Po 30 latach wróciła z za Oceanu, aby domagać się zagrabionej ojcowizny.

Wyrodny brat wysłał siostrę do Ameryki, gdzie wpadła w ręce handlarzy żywym towarem.

Warszawa. — Przed 30 laty zmarł we wsi Piliczne k. Warszawy zamożny gospodarz, Franciszek Damasko. Posiadał on oprócz 40 mórg roli większą sumę zaoszczędzonych pieniędzy. Pozostawił jako

spadkobierców córkę Anastazję i syna Ignacego.

Już w tym czasie między rodzeństwem dochodziło do częstych utarczek słownych.

Sprytny Ignacy postanowił sam zagarnąć majątek. W tym celu wymyślił historję, że narzeczony Anastazji, będący w służbie na Krymie wyjechał do Południowej Ameryki, kupił sobie fermę i prosi ją, aby za nim przybyła. Rzekomy list pokazany siostrze, przekonał ją.

Biedna dziewczyna, nie podejrzewając podstępu, pojechała z bratem do Warszawy. Po otrzymaniu paszportu, brat kupił jej bilet do Południowej Ameryki i naiwna dziewczyna udała się w drogę.

Ignacy nic się nie przyjmował przypuszczalnym strasznym losem Anastazji. Przeciwnie, dla zatarcia wszelkich śladów, udał się na policję, gdzie zameldował, że siostra jego zaginęła. Taką samą pogłoskę rozpuścił w swej okolicy. Prowadzone poszukiwania nie dały naturalnie żadnego wyniku i Anastazja Damaszczanka została uznana

oficjalnie za zaginioną.

Ignacy Damasko, będąc pewien, że siostra nie powróci już nigdy, by upomnieć się o swoją ojcowiznę, zawładnął majątkiem i wiódł spokojny żywot.

Po latach 30, t. zn. w bieżącym roku przybyła do Warszawy jakaś zamożna kobieta, która u władz prokuratorskich złożyła skargę przeciwko 53-letniemu Ignacemu Damasko, zamieszkałemu we wsi Piliczne pod Warszawą. Oskarżającą okazała się 48-letnia Anastazja Damasko. Powróciła po 30-letniej tułaczce po Ameryce do kraju, by domagać się należącej się jej części ojcowizny i ukarania okrutnego brata.

Z opowiadań pokrzywdzonej siostry wynika, że przybywszy do Ameryki Południowej, dostała się

w ręce handlarzy żywym towarem.

Potem jednakże wyszła zamąż za rybaka. Po długich wędrówkach osiedliwszy się w Peru, dorobili się poważnego majątku.

Przed rokiem Anastazja została wdową. Zlikwidowawszy swe interesy, powróciła do Polski.

Niepokoje polityczne nie sprzyjają turystyce.

Mor. Ostrawa. — Według danych ogłoszono przez związek restauratorów w Czechach, w wyniku zajść na pogranicznych, gwałtownie spadła frekwencja turystów w górskich hotelach i pensjonatach. Właściciele 46 górskich hoteli i schronisk, przedewszystkiem w Karkonoszach i Szumawie ponieśli w maju i czerwcu ogólną stratę 3 miljonów koron.

25-krotny morderca ścigany przez policję dwóch państw!

Sofja. — Dyrekcja policji bułgarskiej otrzymała od policji jugosłowiańskiej zawiadomienie, że na terytorjum Bułgarji zdołał się przedostać groźny bandyta Paweł Doszicz mający za sobą 25 morderstw. Doszicz zbiegł z Jugosławji mimo zarządzonej na niego wielkiej obławy, w której obok policji wzięły udział oddziały wojskowe oraz ludność cywilna. Rząd jugosłowiański wyznaczył za schwytanie Doszicza nagrodę w wysokości 100.000 dinarów. Policja bułgarska rozpoczęła energiczne poszukiwania.

MOST WESTCHNIEŃ

Dramat miłości na tle ponurych tajemnic Wenecji

82) (Ciąg dalszy)

— Kto powierza mi to poselstwo? — zapytał Pesari.

— Królowa nocy! — odrzekł Rafaelo.

Pesari osłupiał i milczał przez chwilę.

— Królowa nocy? — zapytał. — A jak brzmi jej imię?

— Luna! — brzmiał głos Rafaela.

— W jej mocy znajduje się w tej chwili? Gdzie ona króluje?

— Na Lagunach! My wszyscy służymy jej!

— A więc jest to potężna władczyni! — rzekł — rządzi dzielnie przez nikogo?

— Tak zupełnie, jak tajny trybunał! Otrzymałeś poselstwo! — rzekł Rafaelo. — Udaj się do rady trzech i zanieś wyzwanie do wojny i powiedz, że królowa nie spocznie, dopóki okrutni sędziowie nie zdadzą sprawy ze swoich postępków.

— Czy królowe nie drży przed władzą tajnego trybunału, od woli którego zależy życie każdego? — zapytał Pesari.

—Oszczędź sobie zbytecznych pytań! — zawołał Rafaelo. — Otrzymałeś poselstwo! — Prowadźcie go!

Pesari poczuł, że dwaj mężczyźni ujęli go pod ręce, zanieśli do łodzi i rozkazali, aby się nie ruszał. Łódź odbiła od brzegu. Pesari poczuł, że w jego łodzi nie było wioślarzy, zdawało się, że była ona przywiązana do drugiej, w której wiosłowali ludzie.

Po pewnym czasie zdawało mu się, że milknie szmer powodowany zazwyczaj poruszaniem wioseł.

Czy się nie mylił? Słuchał bacznie.

Poczuł, że łódź jego zatrzymała się.

— Jesteście tu? — zapytał, wyciągając ręce — Odpowiedzcie!

Było cicho zupełnie.

Pesari zerwał przepaskę, którą miał na głowie i odrzucił ją z dala od siebie.

Radość przebiegła po twarzy żebraka, skoro się przekonał, że w pobliżu nie było nikogo, zagrażającego jego wolności lub życiu. Był uratowany. Uniknął niechybnej śmierci. Godziny niebezpieczeństwa ami znikły.

— Owszem, spełnię wasze polecenie, wasze posłannictwo — rzekł, ujawszy wiosło. — Pragnął on jednak najprędzej przybyć na placyk Piazzetta. Zaniosę najwyższemu trybunałowi wezwanie do wojny, zapowiedzianej przez ciebie, tajemnicza signoro, która się zwiesz królową nocy. Najwyższy trybunał powinien poznać ogrom niebezpieczeństwa. Powinien dowiedzieć się o spisku, o którym nikt dotąd nie wie, oprócz mnie! Wtedy zapłacą sędziowie wam za to, że trzymaliście mnie tak długo w śmiertelnej trwodze. Gdybym wiedział, gdzie byłem; Dokąd oni mnie zaprowadzili? Co to za jedni ci ludzie? Kto jest królowa nocy? Pesari szybko wiosłował: od czasu do czasu oglądał się, lękając się, czy nie płynie za nim łódź, napełniona nieprzyjacielem. Dotarł szczęśliwie do schodów, wiodących na placyk, przywiązał łódkę i obejrzał, ta jednak żadnym szczegółem nie zdradziła, czyją była własnością.

Pesari poszedł natychmiast do pałacu dożów. — Tu w poczekalni — rzekł służącemu, że przychodzi do najwyższej rady z bardzo ważnym poselstwem.

Był silnie wzburzony. Pałał zemstą względem tych, przed którymi i wobec których na przyszłość nawet nie był pewny swojego życia.

Służący wprowadził go przez pogrążony w mroku korytarz do pokoju przylegającego do sali posiedzeń, tu było ciemno jak w grobie.

Pesari był u celu.

— Nie zapomnijcie o mnie, monsignori! — zawołał — skoro powiem jak wielkie zagraże wam niebezpieczeństwo; wam, potężnym kierownikom rzeczypospolitej. — Składam u stóp waszych wezwanie do wojny!

— Wezwanie do wojny? Skąd przybywasz, żebraku? — zapytał wielki inkwizytor.

— Sam nie wiem, skąd przybywam, monsignori! — odrzekł Pesari.

— Kto przysyła wezwanie do wojny?

Stary żebrak w barwnych wyrazach opowiedział całe zdarzenie, a potem błagał o pomoc dla siebie i karę dla tajemnych wichrzycieli.

— Królowa nocy wzywała was do wojny, monsignori — mówił Pesari. — Jest ona otoczona ludźmi, gotowymi na wszystko. Nic nie widziałem! Nie widziałem ani kobiety, ani mężczyzn. Zasłonili mi oczy! Słyszałem tylko ich głosy!

— Nie wiesz, dokąd cię zaprowadzono?

— Nie, monsignori, nic wiem! Wiem tylko, że należy się obawiać tych ludzi. Są posłuszni kobiecie, którą nazywają królową nocy i spełniają wszystkie jej żądania.

— Jak brzmi jej poselstwo?

— Narażałem życie, jako sługa najwyższego trybunału i dochodzę do przekonania, że Sebastiano zginął z ręki tych ludzi. Królowa nocy darowała mi życie pod warunkiem, że natychmiast spełnię jej polecenie. Zanieś w moim imieniu inkwizytorom państwowym wezwanie do wojny; mówiła jak prawdziwa królowa. Powiedz, że wojna wybuchnie, jeżeli nie spełnią mojego żądania! jeżeli nie obdarzą wolnością niewinnie cierpiącego starego Jacopa, wylawiacza trupów. Wojna wybuchnie, jeżeli trzej ludzie rządzący Wenecją, nie zdadzą rachunku ze swoich postępków.

Żebrak słyszał wyrazy oburzenia, wymówione przez trzech tajemniczych sędziów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

LIPIEC
19
Wtorek

Dziś: Winc. a P. Jutro: Czesława
Pojutrze: Praksedy.

Zamiast MIGAWEK.

Wyjazd dziatwy na kolonje.

Dziatwa nasza kochana
wyjechała na plaże
wesołutka, rozśmiana,
rządna przygód i wrażeń.

Jedna w Cayeux, a druga
hen, w normandzkim Carteret
po pieszczotych dłoni smugach
łowi słońko, wiaterek...

Lecz gdy wiatru jest wiele,
to słoneczka tak mało,
a trzebaby by śmiałej,
aby mocniej grzać chciało!

I słoneczko grzać będzie,
porozpędza wiatr chmury,
gdyby oział łabędzie —
nieba zalśnią lazury...

Dziatwa słonku w podzięce
prześle w swojej radości,
w swoich pląsach, w piosence
uśmiech pełen wdzięczności.

I spromieni się słońce,
wdzięk ciałka brązowe,
opalone gorącem,
elastyczne i zdrowe!...

SŁAWOMOND.

Echa Dnia

O przyczynie zakazu wydawania przez władze belgijskie wiz dla cudzoziemców ze środkowej i wschodniej Europy, pisze m. in. korespondent brukselski „Kurj. Warszawskiego", co następuje:

„Po austrjackim Anschlusie wielu żydów wiedeńskich przybyło do Belgji, element prze ważnie trudniący się handlem i według opinji zainteresowanych kół mogący stworzyć poważną konkurencję dla miejscowych kupców. Prasa tutejsza, nie wyłączając socjalistycznej, w ciągu ostatnich tygodni wielokrotnie sprawę cudzoziemców podnosiła, kładąc jednocześnie nacisk, że Belgja, podobnie jak wiele innych państw musi walczyć z falą kryzysu i ogromne sumy przeznaczać na bezrobocych, podczas, gdy różne awanturnicze żywioły gościnności kraju nadużywają i usiłują działać na szkodę państwa. Dzienniki wysunęły przykład stosowanych ostatnio we Francji obostrzeń przeciw niepożądanym agitatorom i kontroli cudzoziemców, domagają się od rządu prowadzenia odpowiedniej polityki w stosunku do obcokrajowców, których, jak wiadomo, jest w Belgji obecnie ok. 320.000, co stanowi 4 proc. ostatniej ludności. Sprawa znalazła się na forum parlamentu belgijskiego, gdzie min. sprawiedliwości p. Pholien, w odpowiedzi na szereg poselskich interpelacyj, oświadczył, że rząd pewołał już komisję międzyministerialną, po wierzając jej zadanie zbadania sytuacji cudzoziemców, podających się za uchodźców politycznych, i w najbliższej przyszłości przystąpi do uregulowania nowymi ustawami ich pobyt. Rząd, zaznaczył minister, stanął wobec naglącej konieczności rozpoczęcia stanowczej polityki wobec obcokrajowców i musi zastosować ochronne środki, podobnie, jak to lud uczyniły inne państwa demokratyczne: Szwajcarja, Anglja, W. Ks. Luxemburg, Francja i Holandja".

Z powyższego widać, jakie szkody wyrządziła cudzoziemcom robota takich czynników jak paryski organ „Kom. Partji Polskiej" i jego agentów.

Zakończenie okresu powszechnej zbiórki na oświatę we Francji.

Główny Komitet Organizacyjny Miesiąca Zbiórki na Oświatę podaje niniejszem do wiadomości ogółu Wychodźtwa Polskiego we Francji, że ostateczny termin zamknięcia okresu zbiórki na oświatę został ustalony na dzień 15-go lipca br.

W związku z powyższym zwracamy się z apelem do wszystkich Rodaków, którym dobro oświaty powszechnej wśród wychodźtwa polskiego leży na sercu, aby spełnili swój obowiązek obywatelski i pośpieszyli ze złożeniem ofiary na ten cel, o ile dotychczas jeszcze tego nie uskutecznili.

Główny Komitet Organizacyjny wyraża nadzieję, że nie znajdzie się w całej Francji, ani jedna rodzina polska, ani jeden Polak, któryby choć skromnym datkiem nie poparł Powszechnej Zbiórki na Oświatę Polską we Francji.

SPORT

Zlot Okręgu V-tego Sokoła w Grenay.

Na boisku kopalnianem w Grenay odbył się jubileuszowy zlot okręgu sokoła, z okazji 15-lecia okręgu. Przedpołudniem odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Kędzierski, po czem nastąpiły zawody zlotowe o mistrzostwo okręgu.

Popołudniu uroczystość zlotową otworzył p. Grzona w obecności licznie zebranych rodaków i gości. Po przyjęciu raportu p. Grzona wygłosił przemówienie, w którem podkreślił znaczenie sokolstwa i jego pracy dla emigracji.

Życzenia składali pp. Wojski, naczelnik związku, Praiss, prezes komitetu, Nawrocki, Bitner i Maluty. Dłuższe przemówienie wygłosił p. konsul Sławiński w imieniu władz polskich.

Nastąpiły ćwiczenia. Pod kierownictwem p. Belki i Woźniakówny starsi i oddziały żeńskie wykonały szereg ćwiczeń, które oklaskiwane były przez publiczność. Szczególnie podobały się ćwiczenia oddziałów żeńskich, młodzieży i starszych.

Na zlocie byli także obecni komendant 3-go pułku saperów z Arras i kapitan Delaby kierownik wychowania fizycznego w wymienionym pułku, oraz p. Tabarin, kierownik wychowania fizycznego komp. Bethune. Goście z zainteresowaniem śledzili przebieg zlotu i niektóre ćwiczenia spodobały się im do tego stopnia, że poprosili o wymianę z naczelnictwem sokolstwa polskiego.

Po ćwiczeniach odbyły się zawody lekkoatletyczne.

W biegu sztafetowym 4x100 zwyciężyła drużyna z Noyelles w czasie 55 jedna piąta.

Bieg sztafetowy młodzieży 4 x 60 gniazdo Sallaumines 36 sek.

Bieg sztafetowy oddziału żeńskiego 4x60 gniazdo Noyelles 40 sek.

Bieg 500 mtr. młodzież: 1. Kowalski 61.1/10, 2. Wojciechowski Jan, o pierś, 3. Marciniak Władysław.

Bieg 3000 mtr.: 1. Wojciechowski J. 10.41, 2. Drzazga, 3. Krysiak.

Bieg 1.500 m.: 1. Kowalski, 2. Wojciechowski, 3. Bernacki.

Bieg 500 mtr. młodzież: 1. Naglik.

Bieg 250 mtr. druhny: 1. Szymkowiakówna Gabryela.

Pięciobój, kl. I.: 1. Pantfilt, 2. Marciniak Władysław Noyelles.

Pięciobój kl. II.: 1. Kowalski Franciszek, 2. Marciniak Franciszek Calonne Lievin.

Przygotowania do zlotu „Sokoła" we Francji.

Delegacja Zw. Sokołów Polskich we Francji, w osobach prezesa p. Dr. Brabandera, sekretarza p. Ostojaka i naczelnika związkowego p. Wolskiego, odbyła z Komitetem Centr. Polaków przy Cie Ostricourt konferencję w Głównem Biurze komparji. Ze strony Komitetu Centr. brali udział szef p. Fissiaux i p. Mielcarek.

Omówione zostały szczegóły dotyczące zlotu sokolego, który odbędzie się dnia 14 i 15 sierpnia br. na stadjonie w Oignies.

Po przyjęciu delegacji sokolstwa przez dyrekcję Cie Ostricourt, został wspólnie zwiedzony teren, przeznaczony dla wspomnianej powyżej imprezy sportowej.

Kopalnia Ostricourt oddaje do dyspozycji organizatorów obozu w Thumeries 150 koców. Sprawę tę wobec dyrekcji kopalnianej referowali p. Fissiaux i p. Mielcarek.

W dolnej grupie czołowi tenisiści polscy, którzy walczyli na międzynarodowych zawodach w Hamburgu. Od ewej do prawej: Hebda, Spychała, Baworowski i Tłoczyński. Baworowski wszedł do półfinału, w którem uległ po ciężkiej walce węgrowi Gabory, który zdobył mistrzostwo, bijąc w finale Francuza Destremeau. — Na górnem zdjęciu Francuz Belizza (z lewej i) Belg Peten, uczestnicy mistrzostw.

„Tour de France".

Vervaecke umocnił swoją pozycję.

Zwycięstwo „uciekinierów" na etapie Luchon — Perpignan.

Sobotni etap Luchon — Perpignan wyróżnił się ucieczką 3 młodych kolarzy, Francuzów Frechaut i Jasminet oraz Włocha Mollo, którzy w pewnej chwili mieli blisko 3 min. przewagi. W czasie drogi Jasminet odpadł, a na mecie w Perpignan Frechaut uprzedził Mollo. W czasie drogi Bartali nadrobił minutę nad Vervaecke, przebywając jako pierwszy na główny szczyt etapu.

Dodać należy, że po zakończeniu etapu pośród wyeliminowanych kolarzy znalazł się m. in. Niemiec Wengler, który przez pewien czas był drugim w klasyfikacji ogólnej.

Etap wygrał Frechaut z czasem 7 g. 3 min. 13 sek. przed Mollo w tym samym czasie, Magne 7 g. 9 min. 5 sek., Berendero i Lovie w tym samym czasie.

Etap Perpignan — Montpellier podzielony na 3 części.

Niedzielny etap był podzielony na trzy części.

Pierwszy, Perpignan — Narbonne (63 km.) wygrał Holender Van Schendel w czasie 1 g. 56.9 min. przed Binim w 1 g. 56.18 min., Vervaecke, Rossi i reszta w tym samym czasie.

Drugą część etapu, Narbonne — Beziers (27 km.), musieli kolarze przebyć na czas. Zwyciężył Vervaecke w czasie 39 min. 31 sek. 2) Viccini 40 min. 6 s. 3) Clemens 40 min. 11 sek. 4) Magne 40 min. 20 sek. 5) Vissers, 6) Cotour.

Do Montpellier na metę przybył pierwszy Francuz Magne, który przebył trzecią część etapu (78 kilometrów) w czasie 2 godz. 6 min. 23 sek. Za nim przybyli kolejno Lowie, Mersch, Marie (F), bracia Clemensowie, Galateau i Van Schendel.

Klasyfikacja etapu.

Zwycięzcą etapu Perpignan — Montpellier został Holender Van Schendel (czyta) Wan Skendel) w czasie 4 godzin 1 minuta 32 sekundy. 2) Antonin Magne w czasie 4 godzin 2 min. 42 s., 3) Lowis (B).

Klasyfikacja ogólna.

Klasyfikacja ogólna po dziesiątym etapie wyścigu naokoło Francji przedstawia się jak następuje:

1) Vervaecke (B) 62 godz. 11 min. 28 sek. Dodać należy, że Vervaecke uzyskał w czasie ostatniego etapu nową bonifikację w wysokości 1 min. Na drugim miejscu znajduje się wciąż Włoch Bartali z czasem 62 godz. 15 min. 12 s. Na trzecie miejsce zakwalifikował się Belg Vissers, odbierając miejsce doskonałemu dotychczas Francuzowi Goasmat. Na czwartem miejscu znajduje się Goasmat. W dalszym ciągu tabeli nie zaszły żadne głębsze zmiany.

Etapy pozostałe do przebycia

18	—	Montpellier-Marseille	223	2.386
19	—	Marseille-Cannes	190	2.187
21	—	Cannes-Digne	284	1.903
22	—	Digne-Briançon	219	1.684
23	—	Briançon-Aix-les-Bains	311	1.373
25	—	Aix-les-Bains-Besançon	284	1.089

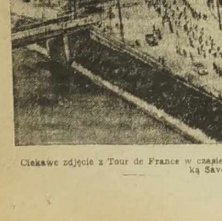

Ciekawe zdjęcie z Tour de France w czasie przejazdu kolarzy przez Peyrorade na rzeką Save de l'Au.

Podniosła uroczystość polska w Hersin-Coup.

Prymicje ks. Adama Świadka.

Kolonja polska w Hersin Coupigny, obchodziła w ubiegłą niedzielę rzadką i podniosłą uroczystość. Oto syn górnika polskiego odprawił pierwszą mszę św. dla swoich rodaków, rzuconych przez los na obczyznę. Uroczystość zgromadziła liczne rzesze Polaków z Hersin i okolicy, którzy przybyli, by razem z Prymicjantem pomodlić się i podziękować za laskę Bogu.

Rano o godz. 8-mej przed domem rodziców ks. Prymicjanta, pp. **Antoniny i Andrzeja Świadków** zgromadzili się licznie rodacy i Francuzi. Wkrótce potem ruszył pochód do kościoła w asyście **księży Dziekana Szewczyka, ks. djakona Marka, ks. kanonika Quandalle, księży Bekkensa, Galliot, Pepin** oraz zarządu komitetu towarzystw polskich z p. Maćkowiakiem na czele.

Podczas nabożeństwa ks. Dziekan Szewczyk wygłosił bardzo podniosłe i wzruszające kazanie, w którym podkreślił znaczenie powołania kapłańskiego.

W nabożeństwie brała udział cała kolonja polska. W pierwszym rzędzie zauważyliśmy sędziwych rodziców prymicjanta, którzy ze łzami radości poprowadzili całą rodzinę do Stołu Pańskiego, by przyjąć z rąk syna Komunję świętą.

Po odprawieniu modłów, ks. Adam Świadek podejmował wzruszonym głosem wszystkim obecnym za liczny udział w uroczystości.

Podczas nabożeństwa pieśni kościelne wykonał chór miejscowy. Na zakończenie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę".

Po nabożeństwie obecni składali życzenia sędziwym rodzicom i rodzinie. Imieniem „Narodowca" życzenia złożył p. Mondrzyk.

Ks. Adam Świadek urodził się dnia 7 marca w 1913 roku w Westfalji. Do Francji przybył wraz z rodzicami w 1922 roku. Wkrótce potem udał się na studja do Belgji, gdzie przebywał 4 lata a potem dwa lata w Gentilly pod Paryżem, poczem wstąpił do seminarjum Ks. Misjonarzy pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo, które ukończył w r. bieżącym.

Ks. Świadkowi jeszcze raz na tem miejscu życzymy jaknajpomyślniejszych rezultatów w jego pracy misyjnej, której jako członek Zgromadzenia Św. Wincentego a Paulo, się poświęcił.

Walka T.U.R'u z mężami zaufania paryskiego organu Kom. P. „Polskiej".

Otrzymaliśmy obszerny komunikat Sekretarjatu Zarządu Głównego T.U.R'u polemizujący z napaściami paryskiego organu Komunistycznej Partji „Polskiej".

W komunikacie czytamy m. in.:

„Sekretarjat Zarządu Głównego T.U.R. nie ma czasu na odpowiadanie na wszystkie obłudne wersje, siane przez znane jednostki, i nie zamierzamy odpowiadać na wszystkie brednie, jakie już były i jakie mogą nastąpić — pragniemy jednak w miarę możności wyświetlić sprawę członkom T.U.R. i zainteresowanym sympatykom".

Wypowiedzmy rozumiem, rozumie i dziś, potrzebę oporu przed z kusami różnych wysłanników — „glajsznachtorów" m. in. i tych z pod znaku sierpa i młota. Zaś „blok" w wyobraźni Kota Michała, pragnęło by się zamienić w „Granit" oparty o stalinizm, czego dowodem była propaganda przez nieznane jednostki z pod firmy „Dziennika". Na szczęście T. U. R., jak i całe Wychodźtwo, skutecznie tego rodzaju „Granit" odsuwa".

„Wykluczanie niektórych jednostek szkodzących organizacji, przez swą działalność dywersyjną — jest koniecznem dla uzdrowienia stosunków w T.U.R. jak i dla uzdrowienia pracy nad racjonalną oświatą.

Cytowanie „protokółu" z przekręconym zdaniem wysłowionym przez członka Zarządu Głównego na konferencji w Anzin, dla ks. J. Ur. jest demagogją i usiłowaniem denuncjacji, gdyż sens zdania przekręcili ludzie, którzy po zawieszeniu tam. Okr. protokół znieślili, co sprostował tow. Krawczyński w ich obecności na konferencji Zarządu Głównego 27. 3. br."

„Nie zamierzamy odpowiadać na dalsze polemiki, jakie napewno nastąpią w „Dzienniku Ludowym" albowiem demagogja i obłuda tych ludzi jest nie wyczerpana. My, zaś, ją niepowaźne sprawy nie mamy czasu".

• • •

Podzielamy zupełnie zdanie, że z organem Kom. Partji „Polskiej" polemizować nie warto właśnie z przyczyn, które podano w ostatniem zdaniu komunikatu.

Z tej przyczyny także opuściliśmy zbyt drobiazgowe szczegóły i sprostowania i radzimy sprawy te załatwić wewnątrz organizacji.

Wszyscy poznali się już na robocie organu Kom. P. „Polskiej".

Organ Piłsudczyków ogłosił oświadczenie byłego członka Kół Przyjaciół paryskiego organu K. P. P. Pisze on w liście swoim m. in., co następuje:

„Jako delegat swego Koła wyjeżdżałem często do Paryża, aby wziąć udział w zebraniach instrukcyjnych. Słuchałem co inni mówili, a mówiłem i ja. Dawałem zwarci, którzy robotę agitacyjną robią, a których faszystami zowią. Jak propagować „Dziennik Ludowy", jak groźbą zmuszać opornych do popierania akcji pomocy dla Hiszpanji i jak werbować ochotników do walki za obce sprawy.

O wszystkich tych sprawach mówiliśmy i ustaliliśmy programy naszej działalności.

Podważać jedność emigracji polskiej, rozbijać towarzystwa, pluć na władze polskie na Polskę i wszelkie świętości. Weiskać się do organizacyj, obejmować funkcje w zarządach, a później prowadzić agitację komunistyczną.

Kiedy przyszły rozporządzenia, żeby zaprzestać otwartej walki z księżmi, z katolikami, z organizacjami prawdziwie polskiemi — ale przybrać pozę wilka w owczej skórze i udając zgodę na wszystko, robić dalej skrycie swoją rozbijacką robotę — otwarły mi się oczy.

Tam, dalej we Francji, w kolonjach polskich, nasi rodacy o tem nie wiedzą.

Wycieczka Związku Polaków z Danji w Polsce.

Przybyła do Warszawy wycieczka wychodźców polskich, zorganizowanych w Związku Polaków w Danji. W skład wycieczki wchodzi ponad 40 osób, przeważnie rolników polskich, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych w Danji.

W Warszawie wycieczka zabawi dwa dni, następnie uda się do Krakowa, Częstochowy, Poznania i Wilna, poczem uczestnicy wycieczki rozjadą się do swych rodzin w kraju.

Upośledzenie młodzieży polskiej w Czechosłowacji.

W Karwinie — na Śląsku Zaolzańskim — odbyły się zapisy do tamtejszej szkoły przemysłowej. Czeskie władze szkolne zapewniały przed zapisami przyjęcie 30 proc. Polaków, mimo, że — jak podkreśla „Dziennik Polski" — zgodnie z kluczem narodowościowym conajmniej 50 proc. Polaków winno być przyjętych. Ostatecznie do tej jedynej poważnej szkoły fachowej z zagłębiu przyjęto zaledwie 7 Polaków, t.j. 17 proc., mimo że reszta posiadała również dostateczne kwalifikacje, uprawniające do studjów w tej szkole.

Więcej rozwodów we Francji — mniej ślubów

Na każde 12 ślubów, 1 rozwód.

Czynniki francuskie, zajmujące się ruchem ludności, są zaniepokojone zmniejszającą się stale liczbą zawieranych co roku nowych małżeństw, przy wzrastającej jednocześnie liczbie rozwodów. O zmniejszaniu się liczby małżeństw świadczy wymownie niżej przytoczona statystyka nowo zawartych małżeństw.

Rok	Małżeństw
1930	342.059
1931	326.661
1932	314.878
1933	315.466
1934	298.192
1935	284.895
1936	279.743
1937	274.122

W ciągu więc zaledwie 7 lat liczba małżeństw spadła o ok. 66 tys.

Natomiast liczba rozwodów wzrosła w tym okresie jak następuje:

Rok	Rozwodów
1930	20.637
1933	20.699
1937	23.614

Gdy więc 7 lat temu jeden rozwód przypadał na 17 nowych małżeństw, obecnie stosunek ten wyraża się jak 1 do 12.

Zjawisko to jest wielce niepokojące dla ruchu ludnościowego Francji, gdyż z zmniejszającą się liczbą małżeństw, a zwiększającą się liczbą rozwodów zmniejsza się liczba urodzin.

CO PISAŁ „Narodowiec" przed 25 laty?

18 lipca 1913 r.

Odrębne interesy. — Organizacje niemieckie usiłują przekonać robotników polskich, że mają oni te same interesy co robotnicy niemieccy. — Przypomina na to w odpowiedzi „Narodowiec", że organizacje niemieckie zwalczają wszędzie Polaków, łącząc się z wszystkimi wrogami polskości, aby ubić kandydatów polskich, a niektóre pisma rzekomo robotnicze pisały, że Polak nadaje się tylko do wideł i gnoju. — Świadczy to, że interesy robotników polskich są inne, muszą się oni dlatego organizować w własnych organizacjach.

Siła armji niemieckiej według nowych uchwał została powiększona z 544 tys. na 661 tys. żołnierzy. Do tego dochodzi 30 tys. oficerów, 110 tys. podoficerów i 15 tys. jednorocznych, czyli razem 814 tys. — Armja francuska, po przedłużeniu służby liczyć będzie 730 tysięcy ludzi.

Na Śląsku, w ślad za Wielkopolską, powstały pierwsze dwa polskie kółka rolnicze, w Oleśnie i w Wolnym Kadłubie.

Rokowania pokojowe zostały wszczęte na Bałkanie. — Turcy, korzystając jednak z wojny między Słowianami, maszerują na Adryanopol.

Łańcuch na Oświatę.

OGNIWO NR. 374.
Dzieci ze szkół w Boulange i Aumetz zebrały na oświatę 46 fr. Pan X. Kubaty 25 fr., razem wpłaciliśmy do komitetu organizacyjnego 69 fr.
Dzieci szkolne z Aumetz Boulange.

OGNIWO NR. 377.
Koło śpiewu Słowik z . . d Loretty w Grenay, powiatu Pruszcz. Pan X. Kubaty 25 fr. Razem wpłaciliśmy do „Narodowca" fr. 15 na oświatę.
Praiss St. pr. K. T. M.

OGNIWO NR. 378.
Wezwana przez p. Grędowską z Lille składam na rachunek „Zbiórka na Oświatę" fr. 15. Jednocześnie wysłałam fr. 20 do Banku P.K.O. w Metz zebrane przez dzieci szkolne w Pont a Mousson. (M. st. M.)
M. Dinet.

OGNIWO NR. 379.
Związek Tow. Kobiecych we Francji złożył dnia 12 lipca ur. 50 fr. na oświatę do Banku P.K.O.

Równocześnie wzywamy te Towarzystwa, które dotychczas swego obowiązku nie spełniły, do kucia dalszych ogniw.
Zarząd Zw. Tow. Kobiecych.

Odpowiedzi Redakcji.

Sprawa zwrotu pożyczki.

M. S. Brotkamont. — Dlaczek otrzymał pożyczkę w Polsce w wysokości 70 złotych i tyle powinien oddać. Pozatem powinien się poczuwać do tego, że Pan mu wyświadczył przysługę a nie on Panu. Sąd zmusi dłużnika do oddania pożyczki w wysokości 70 złotych. — (1319).

Szkoła lotnicza.

N. A. Chatelineau. — Do szkoły lotniczej w Polsce należy mieć odpowiednie przygotowanie naukowe (maturę) lub wyższą szkołę techniczną. Informacji udzieli Pan konsulat w Brukseli 13, rue de Florence. — (1320)

Sprawa przesyłki pieniędzy matce.

J. B. Mouscron. — Pieniądze można przesłać do Opieki nad Rodakami na Obczyźnie w Poznaniu, gdzie matka po przybyciu je odbierze. Na mandacie napisać dla kogo pieniądze są przeznaczone. Pozatem posłać także do Opieki list. Adres Opieki jest następujący: Opieka nad Rodakami na Obczyźnie — Poznań, Al. Marcinkowskiego 7-15 Polgne. — (1321).

Podróż z Torunia do Sierpca.

Czytelnik z Notre Dame — Z Torunia do Sierpca będzie przez Lubicz i Lipno. Z Lubicza jechać kolejką wąskotorową. Jest to najbliższa droga. — (1322.)

Ile kilometrów wynosi trasa naokoło świata.

R. F. Denain. — Najdłuższa trasa naokoło świata, prowadzi wzdłuż linji równika i wynosi 40.000 kilometrów. Przed kilkunastu miesiącami sławna lotniczka amerykańska Amelja Earhard próbowała dokonać lotu możliwie wzdłuż tej linji, chcąc pobić rekordu lotu naokoło świata. Lot ten zakończył się jak wiadomo, tragicznie. Lotniczka zaginęła bez śladu. Wydaje się, że samolot jej wpadł do Oceanu Spokojnego i uległ zatonu. Lotniczka i jej towarzysz znaleźli śmierć w nurtach.

Lotnik Hughes także przeleciał naokoło świata, lecz na linji o 15.000 kilometrów krótszej. Lotnik leciał bowiem mniejwięcej na połowie północnej półkuli. Hughes okrążył kule ziemską w miejscu gdzie obwód wynosił „tylko" 25.000 kilometrów. — (1323).

KĄCIK RADIOWY

Wtorek, 19 lipca.
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Warszawa I (Raszyn) i inne Rozgłośnie Polskie. Godz. 12.03 (Audycja południowa) — 13.15 („Leonteck" — transmisja z kolonji wypoczynkowej dla dzieci). — 15.35 (Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych). — 15.45 (Wiadomości gospodarcze). — 16.00 (Dyskusje utwory i pieśni Edwarda Griega). — 16.03 („Motocyklem po Polsce" — opowiadanie Józefa Kempy). — 17.00 (Muzyka taneczna). — 18.00 (Paskonik i jego piosenki — pogadanka). — 18.10 (Koncert symfoniczny). — 19.10 (Ostatnia szosa Ciechanów — Wisła. Gimn. Krzesinieckim). — 19.35 („Wywczący" — koncert rozrywkowy). — 20.45 (Dziennik wieczorny). — 21.30 (Wiadomości sensacyjne-przebrdki czorny). — 21.10 (Vivat semper wolny ptak" — kiab audycja muzyczna słowna). — 22.02 (Wiadomości sportowe). — 22.00 (Koncert w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej).

Stacje zagraniczne.

Godz. — Ryga (Koncert symfoniczny). — bmw. Godz. 18.05 Ryga (Koncert symfoniczny). — 20.01 Berlin („Don Cezar — operetka Dellingera). — 20.30 Lyon (Koncert muzyki angielskiej). — Wiedeń Riffia (Koncert symfoniczny). — 21.00 Luksemburg („Mireille" — opera Gounada). — Medjolan („Linda di Chamonix" — opera Donizetiego).

Wiadomosci miejscowe z różnych stron

LENS i okolica

Wspomnienia z 1914 roku.

Pont a Vendin uczciło pomnikiem dwóch cichych bohaterów, którzy zginęli pod kulami Niemców.

Kolonje w północnej Francji, prawie wszystkie mają w swej historji przepiękne karty bohaterstwa z okresu wojny światowej. Przykłady te jednocześnie świadczą o niezwykłej brutalności najeźdźców niemieckich w stosunku do ludności francuskiej podczas wojny.

Ostatnio w małej miejscowości **Pont a Vendin** pod Lens wzniesiono pomnik ku uczczeniu pamięci dwóch młodych ludzi, którzy niewinnie i w sposób niezwykle brutalny zostali rozstrzelani przez Niemców.

Było to dnia 18 października 1914 roku, w dniu kiedy Niemcy wkroczyli do Pont a Vendin. Żołnierze francuscy bronili zaciekle każdej piędzi ziemi. Niemcy cofnęli się, by ze zdwojoną siłą ruszyć do ataku. Ludność cywilna słysząc strzały pokryła się w domach. Dwaj bracia Davoux, 18-letni Aleksander i 13-letni Jan, ukryli się w słomie na strychu. Tam znaleźli ich Niemcy. Chłopców aresztowano i wśród bicia kolbami karabinów odstawiono do komendy. Tu oskarżono ich, że strzelali do niemieckich żołnierzy i zabili jednego z nich. Było to nieprawdą. Zresztą na poparcie oskarżenia nie znaleziono żadnego dowodu. Francuzi wciąż bronili przyczółka mostowego w Pont a Vendin, ostrzeliwując gęsto niemieckie oddziały. Komendant niemiecki nakazał tedy

dwóch chłopców prowadzić w pierwszych szeregach

w stronę bronionego mostu. Wśród gradu kul chłopcy popychani i popędzani kolbami szli naprzód. Na szczęście żaden pocisk ich nie ugodził.

Nazajutrz Aleksandra Davoux odstawiono do Annay sous Lens. Ażeby nie uciekł, Niemcy nałożyli mu na plecy dwa worki z piaskiem, pod którymi młodzieniec ugiął się. Dnia 11-go Aleksandra odstawiono do Lens, gdzie urządzono komedję sądu wojennego i młodzieńca skazano na śmierć. Młody Francuz odpowiedział wówczas najeźdźcom:

— Francja zwycięży. Moi bracia pomszczą mnie!...

Na skazańca znów spadły razy. Nieszczęśliwego obito do utraty przytomności i ociekającego krwią porzucono w lochu. Nazajutrz odprowadzono go na miejsce stracenia. Kazano mu kopać grób. Młodzieniec wykonując tę czynność śpiewał Marsyljankę.

Ostatnie zwrotki francuskiego hymnu narodowego

były jego ostatniemi słowami.

Na pomniku, wzniesionym w Pont a Vendin znajduje się drugie nazwisko cichego bohatera. Jest nim Gaston Hocq. W chwili wybuchu wojny liczył on 18 lat. Wojna zaskoczyła go w Cherburgu. Młodzieniec natychmiast udał się do Bethune, gdzie zgłosił się na ochotnika do wojska, lecz go nie przyjęto. Wobec tego wrócił do rodziców w Pont a Vendin. Po kilku dniach wojska niemieckie zajęły miejscowość. Młodzieniec nadal upierał się przy swojem i postanowił mimo wszystko wstąpić do armji francuskiej. Przebrany w strój niewiasty wymknął się z wioski i udał się w stronę Carvin. Po drodze został jednak aresztowany. Niemcy nie szczędzili mu razów. Nazajutrz po aresztowaniu,

bez sądu,

bez jakiegokolwiek rozkazu, żołnierze wyprowadzili Hocqa za miasto i rozstrzelali. Ciało jego pozostawiono niepochowane przez kilka dni, aż znalazła się litościwa osoba i oddała ofierze partjotyzmu francuskiego ostatnią przysługę.

Pamięć tych dwóch cichych bohaterów, ofiar rozbestwienia niemieckiego pozostała w Pont a Vendin i czczono ją jest corocznie. Wzniesiony na głównym placu pomnik przypomina wciąż potomności straszliwe skutki wojny i jest ostrzeżeniem na przyszłość.

Komunikat w sprawie wyjazdu na Kongres Marjański do Boulogne.

Niniejszem zawiadamiam, że ze względu na małą liczbę zgłoszeń specjalnego pociągu dla Polaków, na Kongres Marjański do Boulogne, nie będzie. Ci, którzyby koniecznie chcieli jechać, niech się dołączą do pielgrzymek francuskich.

Ks. Antoni Szewczyk, dziekan.

Odezwa do wszystkich Polaków w Północnej Francji.

Rodacy! W tym roku Polska Misja Katolicka w Paryżu urządza Wielką Pielgrzymkę Wycieczkową Polskiego do Lourdes. Jadą Polacy ze Wschodniej Francji, jadą gromadnie z Południowej, ze Środkowej, z Okręgu Paryskiego, pojadą również i z Północy. Ostatni termin zapisywań się do 24 bm. Po wszelkie szczegóły dotyczące pielgrzymki zgłaszać się do swoich księży polskich lub wprost do Misji Polskiej w Paryżu.

Ks. Antoni Szewczyk, dziekan.

Komunikat Zw. Bractw Kurkowych.

Niniejszym zawiadamia się wszystkich kapitanów, że konferencja odbędzie się w nie dzielę, dnia 24 lipca o godzinie 10-ranno w siedzibie Zw., to jest u p. Żołnierzikiewicza (nacz. chorunga dworca) w Lens. Na powyższą konferencję powinni przybyć wszyscy kapitanowie, bądź też ich zastępcy.

Krawczyk, kapitan Zw. Br. Kurk.

Na przyjazd pary królewskiej. Odezwa prefekta.

Prefekt departamentu Nord wydał odezwę, w której nawołuje ludność departamentu Nord, by z okazji przyjazdu angielskiej pary królewskiej, udekorowali domy w miarę swych możności. Szczególnie polecałoby się udekorowanie domów sztandarami angielskimi i francuskimi.

PARIS PLAGE.

— (Spaliła się żywcem). — Wdowa p. Decroix, lat 40, czyszcząc sukienkę przy pomocy benzyny spowodowała z niewyjaśnionej przyczyny wybuch. — Nieszczęśliwa została oblana benzyną, która się na niej zapaliła. Zanim nadeszła pomoc, wdowa doznała tak ciężkich poparzeń, że wkrótce zmarła.

Valenciennes i okolica

ESCAUDAIN.

— (Strejk). — W fabryce brykietów Escaudain wybuchł strejk na tle wyborów delegatów. Zarząd fabryki bowiem uznał, że jeden z kandydatów, dozorca, przedstawił listę z fałszywymi podpisami. Za karę dozorcę przeniesiono na inną kopalnię. Na tym tle powstał zatarg. Wydaje się, że zatarg zostanie szybko zlikwidowany.

BRUAY i okolica

BRUAY EN ARTOIS.

— (Akrobata w poszukiwanin cyrku). — Miejscowa żandarmerja aresztowała niejakiego Ludwika Notredame który podróżował bez biletu koleją. W dodatku podochocony alkoholem wyprawiał niemożliwe awantury z podróżnymi. Notredame zeznał, że jest akrobatą i że poszukuje cyrku Amar, by wstąpić w skład personelu artystycznego.

SAINT POL.

— (Nie trzeba było się żenić). — Niejaki Adolf Troisluches, zasmakował w życiu kawalerskiem, mimo że był żonaty. Po dłuższych staraniach otrzymał rozwód. Ale pozostały dzieci, którymi trzeba było się opiekować. Troisluches nie dbał o to. Sąd przypomniał mu tedy obowiązek i skazał go na miesiąc więzienia za niepłacenie alimentów dzieciom.

HOUDAIN.

— (Hamować swą złość). — P. Władysław W. rozgniewał się ogromnie na niejakiego Lefaît. W przystępie gniewu obił swego przeciwnika dość dotkliwie. Sprawa dostała się do wiadomości żandarmów i W... został aresztowany.

MARLES LES MINES.

— (Zakończenie roku szkolnego). — Z powodu pewnych okoliczności odbyło się tu zakończenie roku szkolnego, nieco wcześniej, bo już 4 lipca o godz. 18-tej w sali kopalnianej.

Prezes Komitetu p. Rybczak St. przywitał obecnych i po krótkiem przemówieniu przeczytał program uroczystości.

Dzieci z przedszkola opisywały się śpiewem i piękną inscenizacją pod kierownictwem p. Płaciński, kierown. przedszkola. Również dzieci z ochronki z ul. Marseille pod kierownictwem p. Rudówny odtańczyły kilka tańców i śpiewały piękne piosenki. Dzieci z obu przedszkoli nagrodzono hucznemi oklaskami. Następnie przemówił p. nauczyciel Palac do dzieci podając im jak mają spędzać wakacje, zarzem dziękując rodzicom za współpracę wychowania dzieci.

Prezes Komitetu oznamił, iż p. Plucińska opuszcza naszą kolonję, której podziękował w imieniu całej kolonji za gorliwą pracę w szkole i w życiu społecznym.

W dalszym ciągu popisywały się dzieci szkolne deklamacjami i śpiewem. Poczem zostały wręczone nagrody za pilność w nauce przez Prezesa Komitetu.

Nagrody otrzymywali: Dominikowska Eleonora, Wonchodzika Marja, Nawrocka Janina, Szczepaniak Balbina, Cała Helena, Filipiak Pelagja, Kuczmarski Helena, Mackowiak Johanna, Detówna Irena, Olejniczak Stanisław, Szymański Leon, Szynkiewicz Kazimierz, Piotrowski Wincenty, Czapski Walenty.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego. Ubolewać należy, że rodziców tak mało przybyło na powyższą uroczystość.

Gruszka sek. Komitetu.

NOEUX LES MINES.

— (Pożar w kościele). — Podczas napełniania wiecznych lampek benzyną, w kościele św. Barbary powstał ogień. Płomienie szybko ogarnęły różne przedmioty drewniane. Na szczęście ogień zauważono natychmiast i zaalarmowano straż ogniową. Po półgodzinnych wysiłkach ogień ugaszono. Straty są dość poważne, gdyż spaliły się dekoracje kościoła.

Komunikat I. Okr. Zw. Sokołów

16-ty Zlot Okręgu I. Sokołów Polskich we Francji odbędzie się dnia 24 lipca rb. na Stadjonie Kompanji Marles les Mines, na który zapraszamy całą Polonję z **Marles, Auchel, Calonne-Ricouart, Divion i z okolicy.**

Program: O godz. 8 dokończenie zawodów młodzieży: o 9 zbiórka wszystkich ćwiczących w sali p. Lisa i wymarsz na nabożeństwo ,o 9.30 generalne próby ćwiczeń Związkowych z roku 1938, od 12-ej przerwa obiadowa; o 1.45 mecz piłki nożnej Pogoń — Marles — Ocean Calonne Ricouart; o 2 zbiór ka drużyny ćwiczącej, gości, i towarzystw miejscowych o 3.30 wymarsz podchodzenie boisko i defilada; o 4 otwarcie zlotu, powitanie władz i gości; Występ Koła Śpiewu „Słowik" z Marles les Mines; Występy a) ćwiczenia wolne druhów ,b) młodzieży męskiej, c) młodzieży żeńskiej; Występy gości z ćwiczeniami dowolnymi; Występ Klubu Motocyklistów „Polonja" z Marsie; Występy dowolne gniazd z przyborami, piramidy, przyrządy i tańce narodowe; Finały biegów 100, 200 i 400 metrów ,oraz biegi 800 i 3.000 m.; Sztafety druhów 4x100, 4x400, sztafeta młodzieży męskiej 4x60 i młodzieży żeńskiej 4x60; Gry i zabawy; Zakończenie zlotu i powrót na salę p. Lisa i rozdanie nagród.

Dla Towarzystw miejsc. będzie wydana nagroda honorowa za największą liczbę wpro wadzonych uczestników w szeregu, wspaniałą nagrodę otrzyma naczelnik gniazda, który wykaże się największą liczbą ćwiczących na Zlocie.

Wstęp: na trybunę 5 fr., boisko 3. fr., Towarzystwa biorące udział w pochodzie 2 fr.

Czołem!

Przewodniczący i Naczelnictwo Okr. I. Sokołów Polskich we Francji.

DOUAI i okolica

DOUAI.

— (Na emeryturę). — Prezes sądu cywilnego, p. Callaud, znany w okręgu Douai, zwłaszcza syndykatom, które w imieniu robotników dochodzą praw ofiar nieszczęśliwych wypadków przy pracy, osiągnął wiek uprawniający do emerytury. P. Callaud postanowił zatem ustąpić miejsca młodszym.

LEFOREST.

— (Uroczystość I. Komunji św.) — W ostatnią niedzielę, czerwca kolonja tut. obchodziła wielką uroczystość, gdyż dziatwa polska przystępowała do Pierwszej Komunji św. Pogoda sprzyjała, to też można było zauważyć wielkie ożywienie w kolonji. Już o godz. 8.30 poszczególne dzieci z rodzicami do sali parafjalnej gdzie o godz. 8.40 przybył pół akt proboszcz ks. Maciuk w asyscie proboszcza francuskiego, ks. Brasme i w uroczystej procesji udaliśmy się do kościoła poprzedzani przez Towarzystwo Polskich Sokołów tow. Tak: Stow. Rec. i b. Wojak. R.P. Dzieciątka Jezus, S.M.P.M., Bractwa Róż. Matek i św. Barbary.

W kościele śpiewał chór kościelny pod kierownictwem nauczyciela p. Łukomskiego. Kościół był wypełniony do ostatniego miejsca. W czasie mszy św. ks. proboszcz wygłosił kazanie, które wszystkim obecnym wzruszyło serce i nie jednemu oczy zwilżyło. Po Mszy św. była wspólna fotografja, potym były dzieci podjemowane plackiem, kawą i ciastkami. Następnie wszystkie dzieci wzięły udział w procesji, Bożego Ciała, którą prowadził polski ks. ,dziekan proboszcz i w której Polacy wzięli gremjalny udział, za co ks. proboszcz Francuski serdecznie dziękował.

Z rzad. Kom. Tow. Mi ,jacowych składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia uroczystości Pierwszej Komunji św. a przedewszystkiem Bractwu Różańcowemu za obsługę przy śniadaniu i panom przemysłowcom za dary. Zatewskimi z Douyres, Cichowiaz z Evin-Maisiem i Frube z Leforest. — starostom „Bóg zapłać".

Wiktor Jurewicz, prezes K.T.M.

LENS i okolica

LENS.

— (Trafił frant na frantа). — Izak zaskarżył ostatnio Salomona do sądu. W skardze Izak oświadczył, że Salomon nie chce mu zwrócić tysiąca franków, które pożyczył przed dwoma laty.

W sądzie Salomon przyznał się, że istotnie pożyczył od Izaka 1000 franków, lecz mu je zwrócił. Salomon zaprzysiągł to zeznanie. Wobec braku odpowiedzi ze strony Izaka sąd Salomona uwolnił.

Gdy Salomon opuścił salę sądową, Izak pobiegł za nim i ujawszy go za ramię zawołał w największem oburzeniu:

— Ty jesteś bandit, Salomon, ty poprzysiągłeś, że oddałeś mi tysiąc franki... Powiedz Salomon, czy ja ci pożyczyłem naprawdę te tysiąc franki?...

Pożyczki na każdą gwarancję. Informacje bezpłatnie.

Bureaux Artésiens

24, Place J. Jaures, LENS (P. de C.)

Komunikat Obwodu Z. S. Courrieres.

Podaję do wiadomości wszystkim Oddz. Zw. Strzel. należącym do Obwodu Courrieres, że w dniu 24 lipca bierzemy udział w święceniu sztandaru Rezerw. i b. Wojsk. w Harnes. O godz. 10.15 zbiórka wszystkich oddziałów koło Domu Polskiego w Harnes, potem wymarsz do kościoła z sztandarem, po mszy św. pochód pod pomnik Poległych Żołnierzy. W popołudniowej uroczystości Oddz. Harnes i Fouquieres obowiązkowo biorą udział. Oddz. Courrieres i Montigny en Gohelle występują z inscenizacją.

Borzymowski Fr.,
Kierownik Obwodu Z. S. Courrieres.

LENS, szyb 4.

— (Na oświatę). — Tow. Kult. Oświatowe im. Józefa Piłsudskiego wpłaca na ogniwo oświatowe sumę 20. Członkowie przyłączając się do ogólnej zbiórki składają: Polubiński 20 fr., Howak 20 fr., Bobowski 10 fr., Gawel 5 fr. Habodas 3 fr., Majka 3 fr., Maj ka 2 fr., Michalak 2 fr., Odrzywołek 2 fr., Wachowicz 2 fr., Pawloszek 2 fr., Bemka 2 fr., Grdzinak 2 fr., Rykała 2 fr., Skotnicki 2 fr., Guzikowski 2 fr., Bemka 1 fr., Piawinski 1fr., Wojtecki 1 fr., Brembor 1 fr., Kozoń 1 fr., Szumilas 1 fr. Dziedzicki 1 fr., Szymczak 1 fr., Zając 1 fr., Gruszyński 1 fr., Polaszek 1 fr. Trajnoj 1 fr., Przebór 1.50 fr., Wojtecki 1 fr., razem 115 fr. 50 ctm.

Zarząd Tow. Kult. Ośw. składa serdeczne podziękowanie swym członkom za spełniony obowiązek obywatelski.

Bobowski, prezes.

LENS.

— (Ze sali sądowej). — Sąd w Bethune skazał Józefa D... na trzy miesiące i trzy dni więzienia za wykroczenie przeciw ustawie o pobycie cudzoziemców i obicie pani Marjanny Lisowej.

LENS.

AUTO-ECOLE 13, Av. du 4 Septembre, Jean Vanderdonck, Lens
Wszelkie prawa jazdy — Profesor Polak. (92 ag.)

Wynik strzelania o Puhar Wędrowny Zw. Bractw Kurk..

Na konkursie strzelckim Zw. Bractw Kurkowych, który odbył w dniu 3 lipca w Mericourt - Maroc, Puhar Wędrowny Zw. zdobyło Bractwo im. J. Piłsudskiego z Bruay en Artois z wynikiem 180 pierścieni.

Bractwo Kurk. z Mericourt - Maroc zdobyło 167 pierścieni; Divion — 156 pierścieni; Kouvroy - Noumon — 155 pierścieni; Sallaumines — 154; Montigny en Gohelle — 147 Divion również 41 pierścieni.

Najlepszymi kurkowami podczas konkursu byli: p. Rybarczyk z ,bractwa Bruay en Artois 41 pierścieni; p. Krawczyk z Bractwa Divion również 41 pierścieni.

Po zdaniu sprawozdania ze strzelania kapitan Zw. p. Krawczyk przejął puhar od Bractwa Mericourt - Maroc i wręczył go pezesowi Zw. p. Plazo, który następnie wręczył uroczyście puhar zwycięskiemu Bractwu Z Bruay en Artois

Krawczyk ,kpt. Zw. Br. Kurk.

* * *

Od Redakcji: Komunikat oraz kwestjonowane sprawozdanie nie mogły się ukazać na łamach „Narodowca" z tej prostej przyczyny, że ich nie otrzymaliśmy. Być może, że zaginęły na poczcie, lub też zapodziały się gdzieś w inny niewytłumaczony sposób. Przy okazji podkreślamy, że do Bractw Kurkowych odnosimy się zawsze z wielką sympatją.

LOOS EN GOHELLE.

— (Skutki nieostrożności). — Grupa chłopców z okazji dukasu na szybie 11 i z okazji święta narodowego zakupiła kilka petard, poczem zabawiała się strzelaniem. Jedną z zapalonych petard rzucili chłopcy na pole rolnika Morela. Podczas wybuchu, iskry petardy spadły na stóg słomy i spowodowały pożar. Stóg spalił się doszczętnie. Straty wynoszą kilkaset franków.

LIBERCOURT.

— (O powiększenie dworca). — Sejmik powiatowy w Bethune powziął uchwałę, iż domagać się będzie od Rady powiększenie dworca kolejowego w Libercourt. W czasie dyskusji stwierdzono, że dworzec w Libercourt w okresie przedwojennym był daleko większy aniżeli jest obecnie. Dworzec został bowiem zburzony przez Niemców i odbudowany natychmiast po wojnie. Nie zostało wcale brano pod uwagę potrzeb, jakie mogą zajść w latach późniejszych. Przez dworzec w Libercourt przewija się codziennie 600 samych robotników i robotnic, udających się do pracy. Szczupłość dworca daje się silnie we znaki oczekującym na pociąg zwłaszcza w okresie zimowym lub w czasie słoty.

— (Ze sądu). — Niejaki Paweł Zdanek został skazany na 6 miesięcy więzienia w Bethune pod zarzutem niezastosowania się do nakazu opuszczenia Francji.

RODAKU

Oszczędzisz do 100 franków na każdym bilecie do Polski, informując się przed wyjazdem pisemnie w **ORBISIE**

Bądź ostrożny!

Chcesz iść do **ORBISU** — Nie daj się okłamać — Sprawdź czy spotkany przedstawiciel Biura ma na czapce napis **ORBIS** i czy przed Biurem wisi szyld: **ORBIS**

Nie dawaj nikomu paszportu i pieniędzy, a najlepiej **wyślij paszport i pieniądze pocztą do ORBISU**

W ORBISIE: Informacje bezpłatnie (nie posyłaj znaczków) Załatwienie paszportu bezpłatnie. — Opieka i pomoc konwojenta na granicach przy transportach bezpłatnie. — Najtańsza wymiana pieniędzy. — Najwygodniejsze wycieczki do Polski. — Wyłączna sprzedaż biletów Syndykatu Emigracyjnego z Polski do Francji. —

ADRESOWAĆ:

Oficjalne Biuro Podróży „ORBIS"

Paris 17° — 71, Avenue de Villiers (metro Wagram)

Lille — 30, rue Faidherbe, 30 (wyjazdy we wtorki i piątki)

Strasbourg — 6-bis, Quai de Paris, 6-bis (wyjazdy w poniedziałki i czwartki)

i przedstawiciele w kolonjach wydają kwity **ORBISU** (14 st.)

PARYŻ i okręg paryski

W Montigny-le-Long otwarto obozy harcerskie.

(K) Tegoroczna akcja letnia Związku Harcerstwa Polskiego dla młodzieży polskiej została zakrojona na szeroką skalę. Poza wyjazdem harcerzy i harcerek do Polski na kurs i wycieczkę krajoznawczą, zostały otwarte w Montigny s. Long niedaleko Fontainebleau obozy harcerskie dla harcerzy i harcerek, które potrwają do 29 lipca. (Dojazd Moret les Sablons). Odbywa się tam kurs dla drużynowych drużyn żeńskich i męskich, i to pod kierownictwem Komendanta Głównego Z. H. P. we Francji p. Antoniego Dragowskiego i Referentki Drużyn Żeńskich przy Komendzie Głównej p. Zofji Turskiej. Z Moretu les Sablons łączą nas wspomnienia historyczne. Przebywał tam po swym przyjeździe do Francji Tadeusz Kościuszko, który zamieszkał w Moret les Sablons 7 lat. Po Kościuszce pozostały liczne pamiątki, a rada miejska zamianowała go wówczas honorowym obywatelem miasta.

W programie kursu, poza normalnymi zajęciami obozowymi, przewidywane są wycieczki do pobliskich okolic i do Paryża.

W tej samej miejscowości odbędzie się pierwszy we Francji kurs dla kierowników świetlicowych. Kurs poprowadzi specjalny instruktor świetlicowy p. Piotr Grewniak. Przewidziany jest udział 30 osób. Kurs trwać będzie od 6 do 20 sierpnia.

Straszna katastrofa samochodowa pod Compiegne. Trzy osoby zabite.

Compiegne. — Straszny wypadek drogowy, który wstrzymał na kilka godzin wszelki ruch kołowy na szosie wydarzył się w gminie Gournay sur Aronde.

Wielki samochód ciężarowy z przyczepką, jadący z towarem z Lille do Paryża, a którym kierował szofer Jerzy Charlenay z Herblay, zderzył się z samochodem osobowym, w chwili gdy ten ostatni zamierzał wyminąć drugi.

Samochód osobowy został rozbity, a znajdujące się w nim trzy osoby, zginęły na miejscu.

Nieszczęśliwym samochodem kierował p. Maurycy Thelier z Ligny Saint Flochel (Pas de Calais). Pozostałych pasażerów nie zidentyfikowano, przypuszcza się jednak, że byli to rodzice p. Theliera.

PARYŻ.

(K) (Wyjazd dzieci na kolonje letnie). — W dniu 15 lipca wyjechała z Paryża grupa dzieci polskich z okręgu paryskiego w liczbie około 50 osób. na kolonje letnie do Cayeux s. Mer. Dzieci spędzą cały miesiąc nad morzem.

(K) (Obława.) — W 15-tej dz'elnicy policja przeprowadziła nocą obławę, legitymując około 450 osób. 40 osób odprowadzono na posterunek policyjny. 10 cudzoziemców nie posiadało dokumentów.

SAINT BRICE (S. et O.).

(K) — (Tajemniczy wybuch). — W godzinach rannych nastąpił wybuch w jednym z pokoi zajmowanych przez niejakiego Sokolskiego, urodzonego w Polsce 13 grudnia 1902. Sokolski został bardzo ciężko ranny i odwieziony do szpitala Lariboissiere w Paryżu.

Ranny nie chciał wyjawić istotnej przyczyny wybuchu, twierdzi, że wybuch nastąpił gdy otwierał drzwi.

Powiadomione władze śledcze wszczęły szczegółowe śledztwo w tej tajemniczej sprawie. Ogólnie przypuszczają, że Sokolski spowodował wybuch manipulując materjałem wybuchowym. Sąsiedzi S. są tego samego zdania. S. uchodził za podejrzanego lokatora. Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

LISIEUX (Seine Inf.).

(K) (W chwili gdy skarżył się żandarmom najechał go samochód). — Oślepiony przez światło samochodu, którzy spotkał na drodze z Lisieux do Caen, Kleber Toutain, powracał późnym wieczorem do domu na rowerze. Po drodze spotkał żandarmów, którym poskarżył się dodając, że automobiliści winni przy gasić światła reflektorów. Gdy rozmawiał z żandarmami, inny samochód uderzył w niego.

Kleber Toutain odniósł ciężkie okaleczenia. Odwieziono go natychmiast do szpitala, gdzie zmarł w kilka godzin później. Automobilista, który spowodował wypadek okazał się p. Dubois z Paryża. Zmarły pozostawił żonę i troje dzieci.

Straszne Ostrzeżenie.

Orleans. — W tych dniach wypuszczony został na wolność po odsiedzeniu kary 2 miesięcy więzienia za oszustwo pewien osobnik, zamieszkały w Orleanie.

Przestrzega się wobec tego mniej uświadomionych rodaków i pracujące na roli dziewczęta polskie, wśród których wyżej wymieniony oszust najwięcej żerował, by w razie ponownego pojawienia się jego na ich terenie, nieomieszka li natychmiast powiadomić o tem władz policyjnych.

HAWR.

— (Na oświatę). — Kolonja polska tak ja't, w latach ubiegłych złożyła hojny datek na Cele oświatowe. Złożyli na listę 2196:

Wojciechowski Fr., Sobczak, Wieczerzak, Orzel, Pawlak, Waloryszek R. Wiltas, Pywko, Podko, Gajewski, Leśnik po 5 fr.; Jerzykowska 4 fr.; Skrobek, Kaczmarek W., Ochryszczanowicz, Juryniec, Olikiewicz, Jankowski, Kosicki, Gorzoń, Kolacz, Kuhn I. po 3 fr.; Kobylka, Samołyk, Zakrzewski, Kerguet, Zmuda, Łuczak, Pupkiewicz, Dudek, Świątek, Adamski, Żelek, Bis I., Kornyło, Więcek, Goła, Borys, Glabik, Ziachta, Fajfer, Banasiewicz, Wałoryszek Jz, Barczyński, Papa, Kurtmert Emil, Żutkowski, Wilczyński po 2 fr.; Sikora 1 fr., Lichy J. 10 fr.

Na listę 2111: Gostomski wice-konsul 20 fr., Sygnecki 19 fr., Delimata M. 10 fr. Delimata Wł. Kowalczuk, Baran J., Stefanko St., Piechowiak G., Golenie Fr., Łączkowski J. po 5 fr.; Fiałkowski, Topczewski St. po 3 fr. Dłutowski P., Zdziech St. po 2 fr.

Ogółem zebrano: lista Nr. 2196 — 152, fr. na listę nr. 211 — 85 fr., dochód z obchodu 3 Maja Tow. Kult. Oświat. „Polonja" 208 fr., Znaczków sprzedano 12 po 1 fr. — 72 fr. razem 517 franków.

Wszystkim Rodakom, którzy przyczynili się do ogólnej zbiórki na oświatę, wyrażamy serdeczne „Bóg zapłać".

Zarząd Tow. Polskie „Polonja" w Havre.

CLERY (Loiret).

(K) (Aresztowanie poborcy podatkowego). — Dnia 1 listopada 1936 sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania poborcy podatkowego z Clery p. Andrzeja Allart, który sprzeniewierzył 250,000 franków.

Allarta aresztowano w dniu onegdajszym po niemal dwuletnich poszukiwaniach. Znaleziono przy nim różne dokumenty na nazwisko niej. Adolfa Bothreau. Poborca podatkowy zmienił nazwisko, chcąc w ten sposób uniknąć aresztowania.

MELUN (S. et M.)

(K) (Pobicie młodego Polaka). — 19-letni Józef Kozminski, pracujący w miejscowej aptece wychodząc ze sklepu chciał zamknąć wystawę sklepową. Przy wystawie sklepowej stały trzy rowery, które Kozminski przesunął pod mur pobliskiej kawiarni. Spostrzegł to Henryk Thomas, któremu się nie spodobało, wobec czego przyskoczył do Polaka i uderzył go pięścią. Pobity złożył skargę.

GAMMARIE LES LYS (S. et O.)

(K) (Wypadek). — Stolarz z Billancourt Maurycy Jeannot, kierując samochodem najechał na jadącego na rowerze robotnika jugosłowiańskiego, Ludwila Janze. Cyklista upadając wywrócił drugiego rowerzysty Antoniego Sirkiego.

Tak Janze jak i Sirki odnieśli poważne okaleczenia.

Rannych odwieziono do szpitala. Policja spisała protokół z automobilistą.

WSCHODNIA FRANCJA

Niemcy zagarnęli bez odszkodowania ziemie wieśniaków alzackich, położone po prawej stronie Renu.

Strasburg. — Wieśniacy, zamieszkali w wiosce Rhinau, nad lewym brzegiem Renu, w odległości 20 km. od Strasburga, w niebywały sposób pozbawieni zostali swoich własności, leżących na prawym brzegu Renu, a więc po stronie niemieckiej. Sąd ziemski w Kappel wyrokiem swoim wszystkim rolnikom z Rhinau odebrał prawo do gruntów, rozciągających się na terenie, należącym do Rzeszy.

Co więcej, władze wojskowe odmówiły wieśniakom prawa zebrania z wywłaszczonych obszarów siana, którego ilość obliczają na 1.500 centnarów, na co wyrok sądu w Kappel wydał pozwolenie, zastrzegając jedynie posiadanie regularnego paszportu i wyznaczając ostateczny termin zbiorów.

Już obecnie ziemie wieśniaków alzackich zajęte są przez wielkie ilości drutu kolczastego i materjałów budowlanych, co dowodzi, że w najbliższym czasie rozpocznie się tam budowa fortyfikacyj.

Wyżej wspomniany wyrok zupełnie nie wspomina o jakimkolwiek odszkodowaniu dla wywłaszczonych.Wieśniacy, słusznie oburzeni, postanowili dochodzić swoich praw.

W dniu Imienin 20-go lipca 1938 r.

Wielebnemu Księdzu

Czesławowi Pachciarzowi

składamy najserdeczniejsze życzenia.

Wielebny Kapłanie w Dniu Twego Imienia
Siemy Ci jaknajserdeczniejsze życzenia
Życzym Ci zdrowia, szczęścia, pomyślności
I z ręki Bożej świętej Wszechmocności.
Dziel siadał z zapałem
Używnaj glebę plewi konkole
I w zbożnej pracy nie czuj zmęczenia
Tego Ci życzą w dniu Twego Imienia.

Niech Cię Pan Stwórca z tronu swych gwiazd
Oświeca blaskiem swych świętych łask
Za twoją pracę i znojny trud.
Niech Cię w opiece ma dobry Bóg.

Zarząd i członkowie: **Tow. Robot. Kat. im. św. Teresy, Koło Spiewu Wacława Szamot w Mulhouse.**

Utonął w basenie fontanny.

Saint Die. — W niezwykłych okolicznościach utracił życie niejaki Frederich Paul - Julien, bez stałego miejsca zamieszkania. Przechodząc obok fontanny, wznoszącej się na placu, potknął się i uderzył głową o fontannę. Uderzenie było tak silne, że nieszczęśliwy stracił przytomność i upadł, głową do basenu. Kiedy jeden z pobliskich mieszkańców wypadek zauważył i pośpieszył na miejsce, Frederich już nie żył.

Z zebrania Okręgu V-go Zw. Kół Śpiewaczych w Wittenheim.

W niedzielę, dnia 3-go lipca br. w sali p. Beura, odbył się zjazd delegatów Kół śpiewaczych, Okręgu V-go we Wschodniej Francji. Z ramienia naucz. poskiego przybył p. naucz. Lorenc z żoną i prezes Rady Porozu. na Wschodnią Francję.

Na zjeździe tym były omawiane sprawy dotyczące pieśni poskiej na Wychodźtwie, jak również omówienie konkursu śpiewu o puhar wędrowny i nagrody, został uchwalony na dzień 16-go października 1938 r. we Wittenheim na sali (dawniej Wehrle).

ŚRODKOWA FRANCJA

Departament Cote d'Or posiada najwięcej zamków.

Według ostatnio przeprowadzonej statystyki Francja posiada 761 zamków lub ich ruin, będąc wobec tego krajem o największej liczbie pańskich rezydencyj.

Wśród tych 761 zamków francuskich. 33 jest prawdziwymi pałacami, 539 znajduje się we względnie dobrym stanie, reszta — to raczej ruiny. Większość z nich czy należąca do państwa, czy pozostająca w rękach prywatnych, jest dostępna dla publiczności. Właściciele ich są bowiem członkami organizacji „La Demeure Historique", powstałej kilka lat temu, która postawiła sobie za zadanie umożliwienia turystom zapoznania się z siedzibami historycznymi i ze skarbami sztuki przez nie posiadanymi. Dzięki tej organizacji — 137 siedzib prywatnych i zamieszkałych otworzyło swe wrota dla zwiedzających.

Najbogatszą w zamki prowincją francuską jest Turenja, kraina zamków nad Loarę, zbudowanych przeważnie w epoce Renesansu dla królów lub parów Francji. Straciły one wprawdzie swój pierwotny charakter zamków warownych i stały się raczej typowymi wielkopańskimi rezydencjami.

Z departamentów największej zamków (28) posiada „Cote d'Or", ojczyzna win burgundzkich. Następne miejsce przypada dep. Dordogne — 19 zamków.

Z okresu średniowiecza, oprócz zamków feodalnych przetrwało jeszcze 13 kościołów i 1 katedra ufortyfikowana, znajdująca się w Palavas, małej miejscowości nad Morzem Śródziemnym, w dep. Herault, ostatnia pozostałość po dawnym warownym grodzie, zburzonym w r. 1633 za panowania Ludwika XIII.

W dzień godnych Imienin

Wielebnemu Ks. Proboszczowi

Czesławowi Krzyszkowskiemu

Wielebny i Czcigodny Książe Proboszczu: W dzień Twoich godnych Imienin ,zasyłają Ci Twoje poddane Tow. zrzeszone w Radzie P.T.K. **najserdeczniejsze życzenia:**
Spójrz Czcigodny Duszpasterzu na Twoją owczarnię.
Co w miłości, posłuszeństwie, do nóg Ci się garnie.
Dobrotliwym spojrzy okiem i wysłuchaj nas też jako zwierzchnik tej gromady, jako dobry pasterz!
Za te Boże słowa, głoszone z ambony, łoczekaj się księże Niebieskiej Korony!
Niech Ci Pan Bóg z Niebios sił do pracy doda, A wdzięczność serc naszych, to Twoja nagroda!

Tego Ci życzą:
Tow. św. Barbary, Tow. Matek Różańcowych, K. S. M. P. Żeńskie, Koło Patronatu Krucjaty Eucharystycznej Z. i M., Kada Rodzicielska, Oddział Strzelecki i Chór kościelny im. Szymanowskiego.

La Ricamarie, w lipcu 1938 r.

LYON.

— **(Bójka).** — W onegdajszy wieczór przed restauracją p. M. zatrzymało się auto, z którego wysiadło 4-ch młodych ludzi E. Ciblac, lat 32, Martignoni Ch., lat 26, Monicat i Tous Raymond, lat 26. Cała czwórka wstąpiła do restauracji i zasiadła za stołem. Po pewnej chwili, kiedy gościom zaszumiało wino w głowach, zaczęła się między nimi ożywiona rozmowa, a potem kłótnia. Widząc to syn restauratora, począł godzić zwaśnionych, lecz mu się to nie powiodło. Znaleźli się oni wszyscy na ulicy i rozpoczęli wojnę. Na pierwszy ogień poszedł przechodzący wówczas ulicą niejaki Franciszek Sauvin, lat 60, którego powalono na ziemię i brutalnie skopano nogami. Przechodnie: Vauder, Herbepin i Rochon nie byli również szczęśliwsi, gdyż każdemu z nich awanturnicy zadali dotkliwe rany. Kres bójce położyła policja, aresztując krewkich gości. Dwie osoby odwieziono do szpitala. (J. O.)

MONTFONT.

(c) **(Porażony prądem).** — Na łąkę gospodarza Bourgeois'a, spadł na skutek ostatnich wiatrów drut z przewodów elektrycznych. Pasące się konie uderzone zostały tem przewodem i zabite na miejscu.

MONTCEAU LES MINES.

(c) **(Stan cywilny).** — Urodziny Jan Szczepański.

VAULX en VELIN.

— **(Na oświatę).** — Ofiarę na oświatę polską we Francji złożyli następujący Polacy: Jánowski, Piekarski, Kliszer, Woźniak M., Woźniak A., Krawczyk, Salomon, Bytowski, Drewniany, Golębiarski, Czmiel (naucz.), Dominiak, Romaneruk, Kowal i K. Ksawer. Zebrane pieniądze zostały przekazane na adres Okręgu Rady Porozumiewawczej w Monteceau les Mines. (J.O.)

ST. SYMPHORIEN (Isere).

— **(Pożar zaiszczył pracownię).** — W pracowni stolarza p. Ferlay, zam. w Pomeys, wybuchł pożar, który z powodu suchego materjału drzewnego, oraz wiatru, nie dał się zaraz ugasić. Powiadomieni o nieszczęściu mieszkańcy wioski, oraz straż pożarna z St. Symphorien, czynili wszelkie wysiłki, by umiejscowić ogień, lecz nie mogli sprostać szalejącemu żywiołowi. Ogień przybierał w każdej chwili na sile i niebawem objął swemi płomieniami sąsiednią fermę rolnika Graviera, oraz restauracje p. Commarmond. Dopiero po przybyciu straży pożarnej z St. Martin i Charelles zdołano ogień zlikwidować. Na miejsce pożaru przybyli merowie sąsiednich gmin, braz żandarmerja z St. Symphorien, która podjęła śledztwo nad ustaleniem przyczyny wypadku. Straty sięgają przeszło 100.000 franków. (J. O.).

LE PUY.

— **(Spadł z balkonu).** — Dziesięcioletni Piotr Maurin, zamieszkały u swych rodziców w Puy, zabawiał się na balkonie. Przy przekładaniu nogi przez poręcz, stracił równowagę i spadł na ziemię z wysokości 10 metrów, odnosząc tylko lekkie okaleczenia.

SAINT POURCAIN de Sioule.

— **(Pożar w zagrodzie rolniczej).** — Gwałtowny pożar powstał w zabudowaniach rolnika Friere w Bourats. Strażacy powiadomieni o wybuchu ognia natychmiast pośpieszyli z pomocą. Akcja ich była jednak mocno utrudniona tak, że ograniczyć się musieli tylko do ochrony pobliskich budynków, których zajęciem groził ogień.

Przyczyny pożaru, który wyrządził 100.000 fr. szkód są nieznane. Część zagrody była tylko ubezpieczona.

VILLEFRANCHE sur Saone.

— **(Aresztowanie).** — Z polecenia władz sądowych aresztowano i osadzono w więzieniu niejakich Vatter i Mejean. Aresztowani mają na sumieniu szereg włamań do kościołów.

VIENNE.

— **(Włamanie).** — Dwuch zuchwałych włamań dokonano ostatnio w Vienne. Sposób wejścia i przetrząśnięcia mieszkań, każe przypuszczać, że sprawca ich był jeden i ten sam osobnik albo jedna i ta sama grupa.

Ofiarą padli dwaj cukiernicy. Straty wynoszą kilka set franków. Poszkodowani wnieśli skargi.

VICHY.

— **(Wypadek samochodowy).** — Samochód, którym jechali p. Bousquet, zamieszkały w Adige, zarzucił przy przejeździe w miejscu zwanem „Bois Raudeaut" i wpadł do przydrożnego rowu. Pasażerowie odnieśli szereg poważnych okaleczeń.

MONTCEAU LES MINES.

c) **(Desperat).** — Mieszkaniec Franciszek Canuet z ulicy J. Rousseau powiesił się w domu swym. C. wykorzystał chwilę nieobecności dziatwy oraz żony swej, którą naumyślnie wysłał po sprawunki. C. chorował od czasu dłuższego.

CHALON SUR SAONE.

c) **(Kradli w samochodach).** — Ostatnio władze policyjne zewidowały kilka stajeń, pewnych hoteli w których zwykle różne osoby przenocowały. I tak przychwycono Roberta Pentecota, który posiadał kilkanaście 1, 2, 5 i 10 frankówek. Pochodzenia tych pieniędzy, wskazać władzom nie mógł. Okazało się jednak, że prywatel Tuschampes pozostawił samochód swój na ulicy Dyon, w którym mieściła się walizka zawierająca monetę w bilonie. Otóż P. walizkę sobie przywłaszczył i dla zatarcia śladu kradzieży, walizkę spalił u kolegi swego, zabierając sobie zawartość jej. P. wsadzono do paki na pokutę.

LOUHANS.

c) **(Zderzenie).** — Wojciech Brenot, handlarz drobiu udał się na targ do miejscowości Sagy. Wracając po skończonym targu do domu ciężarówka jego zderzyła się z samochodem - limuzyną obywatela Tardy'ego z Paryża a udającego się do Szwajcarji.

Br. nie zdołał na czas wozu swego zahamować. Najbardziej na zderzeniu ucierpiała limuzyna.

SAINT MARTIN EN BRESSE.

c) **(Pożar).** — Podczas ostatniej niepogody, która tutaj panowała piorun uderzył w wieżę miejscowego kościoła. Ponieważ i druty telefoniczne ucierpiały bardzo, na skutek wiechury straż pożarna z Chalonu przybyła dopiero w południe, kiedy już od czasu pewnego, wieża kościoła się paliła. Ogień strawił tylko wieżę kościoła.

CHALON SUR SAONE.

c) **(Pokąsanie).** — Na szefa pielęgniarzy miejscowego szpitala, napadł na ulicy Colonel Deufert — pies, który go dość dotkliwie pokąsał. Władze w sprawie tej czynią dochodzenia.

CHALON SUR SAONE.

c) **(Pod pociąg).** — Obywatel Antoinet, dostał się na linji Chalon - Cluny pod pociąg w chwili gdy starał się, żonie swej przeszkodzić w popełnieniu samobójstwa. Żona jego chorowała od czasu głuższego na neurastenję. A. zabity został na miejscu.

BOIS DU VERNE.

— **(Zabawa).** Koło Rez. i b. Wojskowych w Bois du Verne urządza zabawę w dniu 24 lipca br. w sali kopalnianej (slare kino). — Początek o godz. 19-tej. Dochód przeznaczony będzie na zakupienie sztandaru. Prosimy wszystkich Rodaków o liczne przybycie.

Tego samego dnia o godz. 15 odbędzie się zebranie K. Rez. i b. Wojsk. w sali kopalnianej. Obowiązkiem członków jest przybyć na zebranie. Trzeba być nietylko członkiem popierającym ale także czynnym.

POŁUDNIOWA FRANCJA

Zjazd katolicki Polaków, zamieszkałych w Południowej Francji

—) W dniach 14 i 15 sierpnia odbędzie się w l'Abbaye de Cendras Zjazd katolicki Polaków zamieszkałych w Południowej Francji. Zjazd odbędzie się pod protektoratem J. Eksc. Biskupa Nimes, ks. Rektora dr. Cegielki oraz Konsula Gen. R. P. w Marsylji.

W związku z tem odbyło się tu pod przewodnictwem ks. prob. K. Bobra, zebranie Tow. Katolickich okręgu Ales w liczbie 5, celem wyłonienia Komitetu, który by się zajął przygotowaniem do tak wspaniałej manifestacji katolickiej połączonej 5-ciolecien poświęcenia kościoła polsko - katolickiego w L'Abbaye oraz poświęcen'em obrazu polskiego męczennika, św. Andrzeja Boboli.

Po rzeczowym referacie ks. Bobra i krótkiej dyskusji oraz przyjęciu regulaminu Okręgu Tow. Katolickich, powołano do zarządu okręgowego Tow. Katolick'ch na prezesa p. Kalickiego Wł. z Grand Combe, na sekretarza ks. Bobra i na skarbniczkę p. Gogolewską z L'Abbaye.

Wybrany zarząd Okręgu Polskich Tow. Katolickich zajmie się przygotowaniem do uroczystośc, starając się by wypadły jaknajwspanialej.

Na 10 dni przed Zjazdem odbywać się będą w miejscowym kościele nowenny do św. Andrzeja Boboli. W sobotę 13 sierpnia wierni będą mogli przystępować do spowiedzi i komunji świętej. W niedzielę 14 lub w poniedziałek 15 sierpnia (zależy to od zawiadomienia władz kiedy przybędą) odbędzie się suma w kościele polskim. O ile pogoda dopisze, odbędzie się wielkie zebranie przed kościołem, jeżeli zaś będzie deszcz padał, to zebranie odbędzie się w Domu Polskim na Royale.

Spodziewany jest przyjazd delegacji Towarzystw Katolicko - Polskich z okręgów konsularnych Marsylja i Tuluza.

VALENCE.

—) **(Wyrodna matka)** — Pod zarzutem zbrodni na noworodku, aresztowano18-letnią Maulin. Dziewczyna, gdy dziecko przyszło na świat, wrzuciła je do rowu przy drodze. Maulin osadzono w więzieniu.

CARPENTRAS.

—) **(Wypadek na jezdni).** — Na drodze pod Palud auto ciężarowe jadące z Marsylji własności p. Joubert, przedsiębiorcy z Lyonu, prowadzone przez szofera p. Aleste, wpadło na drzewo przydrożne, rozbijając się doszczętnie. Szofer na szczęście odniósł tylko lekkie okaleczenia.

LA GRAND COMBE.

—) **(Zwyrodnialec).** — Społeczeństwo tutejsze oburzone jest wielce na 16 letniego F. A. który zniewolił 6-letnią córeczkę p. W. Sprawa oprze się o sąd.

LE MARTINET, ST. FLORENT i CHATEAU de la PLAINE.

— **(Na oświatę).** — Na oświatę polską we Francji złożyli z **Le Martinet:** Kuderski M. 5 fr., Gestynski M. 5 fr., Sobkowiak J. 3 fr., Kubiak F. 2 fr., Perka 5 fr., Sosnowski 2 fr., Strzelczyk 2 fr., Guder 1 fr., Bogdański 3 fr., Babierczyk 3 fr., Lech 3 fr., Adamus 3 fr., Patwesiak 3 fr., Andrzejczak P. 2 fr., Jagodziński J. 2 fr., Michałowicz P. 4 fr., Rogowski M. 5 fr., Rutkowski 2 fr., Sekunda 5 fr., Zdryjewski 4 fr., Czarnczyk 3 fr., Mogilka J. 3 fr., Sikora P. 3 fr., Marciak 2 fr., Bilenare 2 fr., Kasinowski 3 fr., Banaszak 2 fr., Betkowski 3 fr., Tomasek 1 fr., Dominikowski 1 fr., Twardy 1 fr., Czyż St. 5 fr., Magiera Ig. 5 fr., Majer 2 fr., Pinlarski 10 fr., Kaźmierczak J. 5 fr., Kaźmierczak 2 fr., Goliński J. 2 fr., Torbus P. 5 fr., Chmiel P. 5 fr., Pietrzak A. 2 fr., Pietrzak M. 2 fr., Dominiak J. 2 fr., Krawczyk J. 4 fr., Jeżewski F. 5 fr., Kuderski J. 1 fr., Trawiński M. 3 fr., Matuszczak W. 1 fr., Torbus A. 3 fr., Motała K. 3 fr., Maćkowiak L. 5 fr.

Z St. Florents s. Auzonnets: Frączak 2 fr., Nicałek 2 fr., Kowalski J. 5 fr., Baran W. 2 fr., Krawczyk St. 3 fr., Faber J. 2 fr.

Z Chateau de la Plaine: Pietrzykowski 5 fr., Woźniak 10 fr., Kujawa 5 fr., Kociołek 3 fr., Dworaczek 5 fr.

Zebrano na listę Nr. 2617 134 fr., na listę Nr. 2618 66 fr. — Razem 200 fr.

— **(Podziękowanie).** — Rodakom z Le Martinet, St. Florents i Chateau de la Plaine, którzy zrozumieli co to jest oświata i składali chętnie ofiarę na ten cel i poparli ją całą chęcią w tegorocznym miesiącu zbiórki na oświatę, składa Komitet Zbiórkowy najserdeczniejsze podziękowanie.

Komitet zbiórki:
Kuderski Miecz., Czysz Stanisław.

W dniu Imienin 20-go lipca 1938 r.

Wielebnemu Księdzu

Czesławowi Pachciarzowi

składamy najserdeczniejsze życzenia.

Wielebny Kapłanie w Dniu Twego Imienia
Siemy Ci jaknajserdeczniejsze życzenia
Życzym Ci zdrowia, szczęścia, pomyślności
I z ręki Bożej świętej Wszechmocności.
Dziel siadał z zapałem
Używnaj glebę plewi konkole
I w zbożnej pracy nie czuj zmęczenia
Tego Ci życzą w dniu Twego Imienia.

Niech Cię Pan Stwórca z tronu swych gwiazd
Oświeca blaskiem swych świętych łask
Za twoją pracę i znojny trud.
Niech Cię w opiece ma dobry Bóg.

Zarząd i członkowie: **Tow. Robot. Kat. im. św. Teresy, Koło Spiewu Wacława Szamot w Mulhouse.**

BELGJA

Do Polaków, zamieszkałych w Belgji.

RODACY!

W bieżącym miesiącu kończymy po wszechną zbiórkę na oświatę polską młodzieży szkolnej w Belgji.

Rodacy!

Kilkadziesiąt tysięcy obywateli polskich zamieszkuje teren Belgji.

Niechaj każdy z obywateli spełni obowiązek narodowy składając ofiarę na oświatę emigracji polskiej w Belgji. Około 6 tysięcy dzieci polskich w wieku przedszkolnym w Belgji czeka na Waszą pomoc.

Z liczby tej zaledwie 2566 dzieci korzysta z nauki języka polskiego i to w bardzo małej liczbie godzin.

Nie wystarczające fundusze finansowe winny nas zmusić do szukania trwałych podstaw materjalnych ,które dałyby pewną gwarancję zrealizowania postawionych sobie celów i zamierzeń. Wszyscy obywatele polscy winni zatem wziąć udział w zbiórce oświatowej i przyczynić się do zwiększenia funduszu na podręczniki i pomoce szkolne dla naszej dziatwy.

Niech każdy, kto do tej pory nie złożył choćby drobnych datków na oświatę spełni swój obowiązek obywatelski.

Dobry wynik zbiórki na oświatę wymownie świadczyć będzie o działalności obywatelskiej naszego wychodźtwa oraz o zrozumieniu najżywotniejszego interesu Polaka na obczyźnie — jakim jest wychowanie młodego pokolenia w duchu narodowym i obywatelskim.

Przydział nowych sił nauczycielskich pozwoli nam na utworzenie kilkunastu nowych punktów szkolnych z początkiem roku szkolnego 1938 - 39. Potrzeba jednak pieniędzy na zakupienie dużej liczby pomocy naukowych, a zwłaszcza podręczników szkolnych. Nawet najdrobniejszy datek będzie świadczył o naszej celowości i zamierzonych pracach oświatowo - wychowawczych.

Pieniądze można wpłacać bezpośrednio na konto Komitetu Zbiórki Oświatowej Nr. 230453 (Comite de la Quete Scolaire) w Brukseli, lub na listy składek, które znajdują się w każdej większej kolonji polskiej u prezesów Komitetów Towarzystw Miejscowych, Opiek Rodzicielskich i innych organizacyj polskich.

Nie można zwlekać, bowiem akcja zbiórki kończy się z dniem 31 lipca br. Wszystkie zaś materjały zbiórkowe, jak: listy składek, nie rozsprzedane znaczki oświatowe winny być nadesłane do Komitetu Zbiórki Oświatowej, 13, rue de Florence, Bruxelles, najdalej do 5. VIII. 1938 r. Zebrane zaś pieniądze należy wpłacić również do dnia 5. VIII. br. blankietami Komitetu na konto Zbiórki Oświatowej nr. 230.453.

Po nadejściu materjałów i sprawdzeniu przez Komisję Rewizyjną wyniki zbiórki będą ogłoszone w prasie emigracyjnej w miesiącu sierpniu br.

Rodacy! — Niechaj każdy z Was przyczyni się w granicach możliwości materjalnych do zwiększenia funduszu oświatowego, który wydatnie podniesie stan naszego szkolnictwa w Belgji.

Za Komitet Zbiórki Oświatowej
Hatt Zygmunt, sekretarz.

Baczność Redaczki i Rodacy Waudre, Cherotte, Herstel i okolica

Stow. R. i b. W. urządza 24 lipca w s. kinoteatru „Populaire" naprzeciw dworca kolejowego Waudre „Wielki Bal Polski". Początek o godz. 6 wiecz. — Bal będzie połączony z konkursem, a miano'wicie odgadywania na jaki cel został zorganizowany. Wszyscy oddają swój głos sekretarzowi lub skarbnikowi. Kto odgadnie otrzyma piękną nagrodę wartości 75 fr. Pozatem nastąpi wybór królowej kwiatów i jej dam; strzelanie do tarczy o nagrody i wybór króla kurkowego. Loterja fantowa i wiele innych niespodzianek. Szan. Rodaczki i Rodacy przybądźcie jaknajliczniej na powyższy bal. Orkiestra doborowa pod batutą p. Dzikowskiego Franciszka, odegra najnowsze polskie i belgijskie utwory. O liczne przybycie prosi Zarząd.

MOULINS.

— **(Samochód najechał cyklistę).** — Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się na rue de Paris, Jadącego rowerem p. Gilberta Morganda najechał samochód. Niefortunny kolarz odniósł poważne okaleczenia.

Holandja posiada 60.000 zorganizowanych abstynentów.

W Holandji kobiety zajmują się bardzo gorliwie propagandą antyalkoholową. Znaną tu jest przedewszystkiem p. Arriens, która jest duszą tej akcji. — Istnieje tu specjalna organizacja: Narodowa Komisja przeciw alkoholizmowi, a urządza ona doroczne „Błękitne tygodnie", z pochodami i rozsprzedażą kwiatów, bo „błękitny kwiat" jest sym bolem trzeźwości. Akcja ta trwa już od 21 lat, a Holandja posiada 60.000 zorganizowanych abstynentów. W większych miastach Holandji istnieją specjalne sklepy, należące do organizacji, gdzie sprzedaje się towary taniej, niż gdzieindziej, zajmując się równocześnie propagandą.

Ni to Sam robotnik,

który chce być DOBRZE poinformowany o tem co się dzieje na Wychodźtwie i w świecie, nie może obyć się bez „Narodowca".

Przygody Profesora PIGUŁKI.

Kreśli, znaczy i rysuje
pan profesor coś, skupiony
Obliczą i kombinuje
w pracy swojej pogrążony...

Zastanawia się głęboko
Czyta myśli i rozważa,
Nie chcąc tworzyć nic na oko
Cóż to pan Pigułka stwarza?!

Wykonawszy swe pomiary,
rysunki i różne szkice,
nasz profesor dzielny (tarz
sięgnął teraz po nożyce...

Z gładkiej tektury wycina
swoje swoich trudów długich
Aparat to, czy m[illegible]ona
Jakiej światu da usługi?

Oto już skończone dzieło:
cóż to, ptak, konik, samolot?
Określcie, skąd się to wzięło?
Niech zgadnie, kto ma pokół...

(jot-ces).

LENS FIRMY POLECANE naszym CZYTELNIKOM i OKOLICA.

CHCESZ BYĆ ELEGANCKO UBRANY — wstąp na chwilę do pierwszorzędnego zakładu krawieckiego

M. MAX

40, Rue de Lille — LENS, który jest ogólnie znany ze swej wykwintnej roboty. Ceny umiarkowane. (61 K.).

Fabryka Radioodbiorników firmy „SUCCES"

Fabryka w Caudry, magazyn 5, r. Diderot LENS Przedstawiciele wszędzie — Reparacja wszystkich marek. — Gwarantowany odbiór stacyj polskich

BILLY - RADIO
60, Rue de la Gare, Billy-Montigny

MONOPOLE, NAJLEPSZY RADIOODBIORNIK. PRZED ZAKUPEM, posłuchajcie jego gry, a napewno go kupicie.

MEBLE
Łóżka - Linoleum
Piece westfalskie

Firma **A. ANSART**
46, Rue Bollnert
(obok Bureau Tabac i pomnika E. Basty)
w LENS

Maszyny do prania z motorem.
Towar solidny i gwarantowany. - Na żądanie udziela się KREDYTU.
PRZYJDZIE NAS ODWIEDZIĆ

Apteka L. JOLY LIEVIN Rue Defernez
skład ziół leczniczych i wszystkich specjalności lekarskich polskich i francuskich.
— MÓWI SIĘ PO POLSKU —

Czytajcie Ogłoszenia Drobne.

Oto prawdziwe
Piece Westfalskie
MARKI „ENFIN"
Maszyny do prania „Falda", „Speed", poruszane motorem (od spodu) a elektryczną wyżymaczką.
M-me Vve SOUILLARD,
Rue de la Gare, BILLY LES MINES
(naprzeciw żandarmerji) (99 K.)

Aux Soieries Lyonnaises
16, rue de Lille — LENS.
Największy wybór jedwabiu i materjałów damskich wszelkiego rodzaju, w całej okolicy. Ceny jaknajniższe. Jakość pierwszorzędna. — W waszym własnym interesie przyjdźcie nas odwiedzić
CENY STAŁE.

TANIE I PEWNE LECZENIE przeziębienia KASZLU i CHORÓB PŁUCNYCH
za pomocą BRONCHOFLUIDU. — Przeziębienie, bronchit, katar organów oddechowych, grypa, astma, duszność, wszelkie choroby gardła i płuc, leczą się szybko i niezawodnie BRONCHOFLUIDEM. Nawet po uzyciu kilku tabletek BRONCHOFLUIDU, chory odczuwa polepszenie. — Cena: 16.— fr.

Leczenie zatwardzenia
żołądka, chorób trawienia i wątroby zapomocą GASTROFLUIDU. — GASTROFLUID, który reguluje działalność wątroby, leczy zatwardzenie, jak również choroby z tejże przyczyny: zatrucie krwi, choroby wątroby, ostre i chroniczne zapalenie kiszek, choroby skóry, hemoroidy, bicie serca, bezsenność, odbicie, gazy, zły smak i zapach w ustach itd. - Cena: 13 fr. 85.

PISZCIE DO NAS, a my Wam wyślemy cudowny lek ten i opis użycia. — Opłata przy odbiorze. — Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia nie mniej, jak 2 pudełek. Piszcie do nas po polsku na adresa:
LABORATOIRE N. KALEFLUID
66, Bld. Exelmans, — PARIS (16)

Wielka Klinika Polska
Medyczno-Chirurgiczna, Zał. w 1910
153, Bld. de la Villette, PARIS
Tel.: Nord 38-34. — Métro: Aubervilliers.
w pobliżu: Gare de l'Est i Gare du Nord.
Pięciu lekarzy specjalistów leczy według najnowszych metod nauki. CHOROBY MOCZOPŁCIOWE tryper, zwężenie cewki moczowej, prostatyt CHOROBY KOBIECE: upławy, mięsnik, metryt, perjody bolesne SYFILIS I JEGO KOMPLIKACJE. CHOROBY SKÓRY I KRWI: pęcherzyki, plamy, swędzenie, wypad włosów CHOROBY PŁUC I SERCA: astma, kaszel, suchoty, palpitacje. CHOROBY ŻOŁĄDKA I KISZEK: bóle, kwasy, odbicia, wymioty, zatw. CHOROBY OCZU NOSA, GARDŁA I USZU. (i błęgunka. Nowoczesne lecznie elektryczności. Promienie X, djaterunja. Promienie ultra-fjoletowe i infraczerwone, lampa kwarcowa, prądy wysokiej częstotliwości i galwano-faradyczne Wszystkie choroby są ściśle sprawdzane przez prom. X, badania laboratorjjne, now. metody leczenia. 2 salony - poczekalnie. — Dwanaście sal leczniczych. — Ceny bardzo umiarkowane i bardzo przystępne. — Przyjęcia od godz.: 9-ej, do 12-ej i od 2-ej, do 8-ej W niedziele i święta od godz. 9. do 12. Listy kierować.: INSTITUT MEDICAL 153, Boulevard de la Villette — PARIS.

Uwaga Kupcy Polscy z całej Francji!
Polecamy nasze trwałe i świeże **prawdziwe polskie wyroby masarskie** różnych gatunków. — Niebywale artykuły dla trudniących się SPRZEDAŻĄ PO FERMACH. — Mimo wielkich upałów, nasze towary są zawsze gwarantowane.
—:— *Na żądanie wysyłamy próbki.* —:—
Pisać: Boucherie Charcuterie *Société Burzycki et Janota* 1-bis, Place Alcide Moché WAZIERS (Nord) Tel. 8.

5 MILIONÓW franków!
Główna wygrana! Chwyta szczęście, a będziesz rich... ny. Kup bilet loterji: „Nationale", w kawiarni K. Żołnierkiewicza w Lens, gdzie sprzedaje się bilety przesłanie tylko uczciwe.
Zarazem udziela wszelkich informacyj w sprawach zakupu biletów kolejowych na wycieczki do Polski i Niemiec najtańszych i najlepszych biur podróży. Ceny bezkonkurencyjne. Informacje ustne i pisemne. Kawiarnia
Żołnierkiewicza, 103, rue Thiers LENS (P. de C.) naprzeciw dworca

CHOROBY KRWI MĘŻCZYZN I KOBIET.
Szybkie wyleczenie. Natychmiastowy skutek za pomocą nowych metod o potrójnej działalności
We wszystkich wypadkach: **TRYPRA, SYFILISU, EGZEMY,** wrzodów, krost, upławów, zapaleń macicy, hemoroidów, piegów — **wyleczenie gwarantowane.**
Konsultacje codziennie przez lekarzy specjalistów. Ceny bardzo umiarkowane, od godz. 9-tej do 20-tej. W niedziele i święta do południa.
Clinique des Carmes,
PARIS — 24 rue des Carmes — PARIS (5).
Dla prowincji, leczenie dyskretne przez korespondencję. (Wysyłka pocztą lub płatne listonoszowi).

CHORZY! Przyjdźcie wszyscy z zaufaniem do:
Wielkiej Polikliniki Medycznej w Paryżu nr. 4, Boulevard, DENAIN (naprzeciw dworca Nord) — 2-gie piętro, gdzie lekarze specjaliści leczą wszystkie choroby nowymi metodami. — ELEKTRYCZNOŚĆ — Zastrzyki.
Choroby weneryczne: tryper — syfilis — choroby kobiece — krwi — skóry — reumatyzm — płuc — żołądka — gardła — nosa itd. itd.
Prześwietlenia radjowe, Analizy
Konsultacje: codziennie od 9 rano do 12 i 3 do 7.30 wiecz., w niedzielę i święta od 9 rano do 12-tej. — Ceny umiarkowane — Assurances Sociales.
Mówi się po polsku i niemiecku. — Listowne porady bezpłatne.

PIERZE POLSKIE
Do darcia po 29 fr. i 35 fr. kg. — Darte recznie po 55, 65 i 80 fr. kg. — Czysty puch po 78, 90 i 150 fr. kg. Także na wyprawy gwart. po specj. cenach.

KRAWCY
Wszelkie dodatki krawieckie po cenach bezkonkur. Wybór kuponów na kilogram.

Kupcy i Kolporterzy
Wszystkie artykuły. Specjalności polskie po najniż. cenach.

Próbki na żądanie darmo. Wysyłka bezpłatnie.
ZAMBERG 18, Av. Van Pelt, LENS (P. de C.)

OBECNIE JEST UDOWODNIONE!!
ze siedzibą wszystkich chorób jest krew. Niema człowieka na ziemi, któryby nie cierpiał, nie cierpi lub nie będzie cierpiał. Jedynym powodem chorób jest **zubożenie krwi. Krew zepsuta, nieczysta, jest częstym powodem chorób, — które bardzo często doprowadzają do śmierci. — Syfilis, tryper itd., choroby skórne i egzema. Pryszcze, czerwone plamy itd. — pochodzą z zepsutej krwi.**
Przyczyny bólów nieraz zawsze szukać we krwi. TRZEBA WIĘC OCZYŚCIĆ KREW I USUNĄĆ NIECZYSTOŚCI, które ją zatruwają. JEDYNIE WEWNĘTRZNE LECZENIE, ostatnie zastosowane przez lekarza specjalistę wróci Wam zdrowie. —
Listowne informacje bezpłatne. Leczenie dyskretne przez korespondencję.
Przyjść lub pisać:
Mr Le Docteur Polonais 9, Rue Monge Paris 5-ème

R. KNOBLOCHOWA
(Kawiarnia Polska)
97, Rue Thiers — po wyjściu z dworca pierwsza ulica na lewo w LENS, otrzymała nowy transport
PIECÓW WESTFALSKICH,
po cenach bez konkurencyjnych. Posiada ma stale na składzie płyty na piece, cegły szamotowe, ruszta oraz szamot. Przyjmuje się również zamówienia listowne. Pisać:
Mme R. KNOBLOCH,
97, Rue Thiers à LENS (P. de C.).

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA
(istnieje od 29 lat)
Jerzy LEWIŃSKI *Adwokat Przysięgły* przy b. Petersb. Sądzie Apelac. *Tłumacz Przysięgły*
87, avenue WAGRAM, PARIS 17-e.
Metro: FERNES. Telefon: WAGRAM 54-46
od 9—1-ej i od 2—6-tej, w niedziele i święta od 9—12-tej.
Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna i Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki we Francji, Polsce i innych krajach. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne. — —— Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw. ——

Rozpowszechniajcie „GAZETĘ dla KOBIET"

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués
Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS
(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231).
Le Gérant: Léon Garatka — LENS.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA DROBNE

POSZUKUJĄ PRACY.

MAŁŻEŃSTWO z 6-cio letnim dzieckiem, wolne natychmiast, poszukuje jakiejkolwiek pracy na fermie. Zgłoszenia do: J. Kluba Chateau de Bra Allelilac p. Beaulieu (Corrèze). (836).

Wolne miejsca.

POSZUKUJE SIĘ DZIEWCZYNY od lat 16 do wszelkiej pracy domowej, zgłoszenia: Kleinman, 125 Rue E. Zola LENS (824)

CZELADNIKA KRAWIECKIEGO dobrego fachowca na duże szytki oraz UCZNIA, najchętniej takiego, który już pracował u krawca, poszukuje natychmiast. Zgłoszenia WOSIŃSKI St. Rue du Cornet BARLIN (P. de C.) (830).

POSZUKUJE DZIEWCZYNY do usługi, od lat 14 — 17. Natychmiastowe zgłoszenia do Fr. CZESZYŃSKI — Alimentation Bois Dion OSTRICOURT (Nord). (826)

GÓRNIK poszukuje gospodyni od lat 30 do 50 do 4 osób. Zgłoszenia do Narodowca pod Nr. 821.

SLICZNY DOM do sprzedania w Billy Montigny, 4 pokoje, podwórze ogród. Dobra okazja, cena 24,000 fr. Zgłoszenia J. WATTEL, 21, rue de la Poste w BILLY MONTIGNY (P. de C.) (825)

Matrymonjalne

KAWALER lat 26, brunet, wysokiego wzrostu, z zawodu górnik, pragnie poznać w celu matrymonialnym pannę do lat 23, być może z roli. Oferty wraz z fotografją nadsyłać do „Narodowca" — pod nr. 833.

Niedaleko Konsulatu **Polska Kancelarja Adwokacka** pod kierownictwem DOKTORA PRAW **Tłumacz Przysięgły** przy Sądach Francuskich.
S. OLŚNICKI
106, r. Jouffroy — PARIS XVII
Przyjęcia od 9 — 7. W niedz. i świąt od 10 — 1
Metro: WAGRAM — Tel. WAGRAM 88-21
TŁUMACZENIA URZĘDOWE
Papiery do ślubu — Naturalizacje. — Pełnomocnictwa. —
Akty rejestralne. — Rozwody. — Spadki. — Obrona w sądach francuskich i polskich.

SPRZEDAŻE.

SPRZEDAM BARAK w Pont a Vendin, kryty dachówką, na pół murowany, pięć mieszkań, — światło i pompa, podwórze i ogród, zamieszkały przez lokatorów. Cena 3.900 frs. Miestal Wincenty, rue Volta nr. 22, Fosse 8. — VENDIN LE VIEIL (P. de C.) (834).

RÓŻNE.

SPADEK. Bracia i Siostry Andrzeja Dzięgciowskiego — byłego pasterza we Francji urodzonego w Polsce, przypuszczalnie w 1893 roku, są poszukiwani przez M. Belier, 37 Bld. Magenta — PARIS (8-7 Ag.)

GASTON LEROUX.

Zemsta Cyganki

PRZYGODY REPORTERA Rouletabille

94) (Ciąg dalszy).

Wreszcie patrjarcha pod naciskiem przerażonych starców obwieścił wyrok:

— Skazujemy cię na śmierć głodową!...

Wyrok ten uznano za zbyt łagodny; rozległy się głośne sprzeciwy, ale umiarkowaniści tłumaczyli, że jest on bardzo mądry, gdyż pomijając męczarnie takiej śmierci, zostawiał Janowi czas do namysłu; i może więzień rozmyśli się i zdradzi miejsce ukrycia królowej.

W istocie straż zaraz pochwyciła i zawlokła jeńca do podziemi świątyni, w duszne chodniki wykute w skale, gdzie nie dochodził nigdy promień słońca. Otwarły się ze skrzypem ciężkie kute drzwi, dawno widać nieużywane, bo we tej chwili całe stado szczurów, chowających tutaj swój zdobyty łup, rozbiegło się w popłochu...

W tę okropną norę pchnął Wielki Cezra nieszczęsnego Jana. Zawarły się za nim na zawsze drzwi. Tutaj czekała go śmierć...

ROZDZIAŁ XIV.

W którym Mikołaj Tournesol zabawia się damami.

Po radosnym entuzjazmie, jaki ogarnął całe miasto, zapanowało ponure przygnębienie. W kilka sekund wygląd miasta zmienił się do poznania. Niby na skinienie czarnoksiężnika znikły z murów błyskotliwe ozdoby i stare miasto pochyliło się znowu, odrapane i kruszejące nad zawodzącem narodem. Kwiaty, któremi wysypane były ulice, deptano z wściekłością. Umilkły śpiewy, pochowano chorągwie... Na wieżach świątyni wyciągnięte wgórze ramiona błagały bogów o zmiłowanie, ale niebiosa nielaskawe i okrutne zasnuły się nagle ciemnemi chmurami, jak gdyby chciały pod całunem z popiołu pogrzebać całą nadzieję....

Pan Mikołaj Tournesol powrócił do hotelu powolnym krokiem i z miną melancholijną... Liczył bardzo na uroczystości koronacyjne, dzięki którym mógłby zaokrąglić swoją fortunę. Poczynił wielkie zamówienia, szczególnie na szampan, który powinien był się lać strugami!... Niestety! wobec takiego obrotu rzeczy wszystkie jego nadzieje wzięły w łeb!

W nastroju zatem dość ponurym, wszedł do wielkiego westybulu hotelowego, w tej chwili prawie pustego, albowiem wszyscy turyści byli na mieście w oczekiwaniu wydarzeń. Ale Mikołaj Tournesoll nienawidził smutku. Postanowił zwalczyć go zapomocą kilku solidnych cocktail'ów, jakie za jego wskazówkami musiał robić szef hotelu, Władysław Kamenos, będący równocześnie swym własnym barmanem.

Usiadł więc na wysokim taburecie przed mahoniowym bufetem, stojącym w głębi sali i właśnie począł wybębniać na kryształowej płycie jakąś melodję, gdy nagle jakaś dama o pikantnym wyrazie twarzy, ubrana pojedyńczo, lecz z wyszukaną elegancją, weszła na salę...

Obydwoje spojrzeli na siebie...

Kobieta kontynuowała swą drogę; pan Tournesol zszedł z taburetu...

— Ależ tak, tę twarz widziałem już gdzieś...

Obca skierowała się do stolika, na którym leżały przybory do pisania, usiadła i zamierzała właśnie rozpocząć list, gdy niespodzianie stanął przed nią wysoki człowiek, nad wyraz rozweselony i powitał ją uniżenie.

— Proszę mi wybaczyć, pani! Ale w Sewer-Turn, podobnie jak na całym Bałkanie, niema nikogo, ktoby mógł mnie przedstawić... Przedstawiam się więc sam... Jestem Tournesol... Mikołaj Tournesol...!

— Mój Boże — odparła dama z uśmiechem — nie widzę w tem nic gorszącego!

— Nie poznaje mnie pani?... Tournesol, pośrednik od szampana, przyjaciel książąt i hrabiów i nadewszystko... wielkich barów! Spędziliśmy niegdyś miły wieczór razem we wspaniałym pałacu, z przyjaciółmi pani!...

— Doprawdy, panie?... Ależ ja nie bywam w pałacach!...

—Tego jednak wieczoru była pani... O ile mnie pamięć nie myli, działo się to przed pięciu laty! Pani jest panią de Meyrens?...

— A! ma pan rację! Tak, tak, przypominam sobie doskonale! Boże, jaki pan był wtedy zabawny! Robił pan „oświadczenia miłosne" wszystkim damom.

— Czy pani również?

— Nie, mnie nie.

— W takim razie nic jeszcze nie stracone — oświadczył spokojnie pan Tournesol, siadając już bez dalszych ceremonji obok pani de Meyrens. — Władysławie, dwa coctail'e, żywo! Pani pozwoli, prawda?... Czy pani wie, że jesteś czarująca?...

— Nie obawia się pan, panie Tournesol?...

— Nie obawiam się niczego, bylebyś się tylko zabawić... Przepraszam panią!... Wiem dobrze, z kim mam do czynienia i napewno nie będę tym, który uchybi pani w czemkolwiek, o ile pani woli rodzaj... poważny...

— Co pan tu właściwie porabia?

— A pani?...

— Powiem to panu potem...

— Otóż ja powiem pani odrazu! Od czasu wojny, która mnie zrujnowała, zajmuję się wszystkiem! Sprzedaję wszystko!... Jestem, jeśli tak powiedzieć można, główną arterją fabrykanta, kupca en gros, bankiera! Dostawcą, miłe widzianym przez bogatego bawidamka, handlowego komiwojażera i prostego woźnicę! Arbitrem hotelarza, pupilem lokaja i kochankiem kobiet!...

— Wystarczy — rzekła pani de Meyrens. Ale zabraniam panu palić fajkę w mojem towarzystwie!

— Och, natychmiast poznać można, że jest pani światową damą... Czy oddawna bawi pani tutaj?

— Przybyłam w tej chwili, chciałam widzieć królowę, ale zdaje się, że niema adnej królowej!...

— Znalazła się! — rzucił w ich stronę Władysław, który w tej chwili wbiegł z pola.

(Dalszy ciąg nastąpi)